Nr. 167 (1995) Warszawa, Piątek 22 czerwca 1923 r. Rok XXIX.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie Mk. 26500.—
bez odnoszenia „ 24000.—
na prowincji miesięcz. 26500.—
Zagranicą „ 35000.—

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Niech żyje Socjalizm!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) Mk. 1500
Nekrologi „ 800
zwyczajne „ 900
drobne za jeden wyraz „ 500
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra
Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w № niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej
Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedyńczy 1.000 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

Kto spekuluje na zniżkę marki.

Jak wiadomo, o czem zresztą już pisaliśmy, pp. cukrownicy cenę cukru oznaczyli w złotych polskich... Chjena cukrowa, mająca swych reprezentantów w Chjenie sejmowej, zadecydowała, że *marka polska — w ręku obecnego rządu chjeńsko-piastowego! — mało budzi zaufania*, więc po dyktatorsku orzekła, że od 11 b. m. za cukier płaci się w złotych, wedle kursu bieżącego każdej dekady, t. zn. 1, 11 i 21 w miesiącu. I Rząd p. Witosa zaakceptował ten zamach paskarzy cukrowych na kieszenie konsumentów!...

Gdy Rząd poprzedni, ażeby skarb państwa uchronić przed ciężkiemi stratami, ponoszonemi, skutkiem spadku marki, na kredytach miljardowych dla kapitalistów, wystąpił z projektem, by kredytów tych udzielać albo w złotym albo w innym stałym mierniku, *cały Lewiatan temu się sprzeciwił*, gdyż uniemożliwiało to robienie szalonych zysków kosztem państwa. *A prasa chjeńska pomagała* swym lewiatanowym chlebodawcom *w walce* przeciw projektowi, mającemu interes skarbu na okul

Z chwilą wszakże, gdy kalkulacja na złote ułatwiała gruntowniejsze wypróżnianie kieszeni konsumentów — chwycili się skwapliwie złotego *a porzucili markę jako bezwartościową*, nie troszcząc się nawet o to, że prasa chjeńska toczy właśnie taki beznadziejny bój o „zaufanie" dla swego rządu...

Znamienna rzecz, że na pomysł ten nie odważyli się cukrownicy za gabinetu poprzedniego, z którym — wobec wykonywanej nad nimi przez Komisarjat do walki z drożyzną kontroli — ciągle byli „na bakier"., Dopiero gdy przyszedł Rząd „swój", wprowadzili w życie swą lichwiarską kalkulację — *spekulującą wyłącznie tylko na zniżkę marki!*

Że tak jest, świadczy historja następująca:

Na podstawie umowy z cukrownikami, zawartej z nimi pod naciskiem Rządu poprzedniego, zobowiązali się oni dostarczać spółdzielniom i miejsk. Wydziałom aprowizacyjnym cukier na 2-u lub 3-tygodniowy kredyt; odbiorcy mieli im tylko dostarczać odpowiedniej gwarancji, którą — znowu na podstawie ułatwień Rządu poprzedniego dla miast i organizacji spożywców — daje także Polski Bank Krajowy. Gwarancja *miała opiewać na marki polskie.*

W myśl powyższych umów Kraj. Spół. Spoż. Kol., mająca wyznaczony swój przydział od cukrowników, postarała się o gwarancję Banku Kraj. i przedłożyła ją cukrowni w Czersku, z której cukier pobiera.

Tymczasem cukrownia ta gwarancję Banku Kraj. (instytucji państwowej!) *odrzuciła*, oświadczając, iż gwarancja opiewająca na marki polskie *nie ma dla niej wartości* i zażądała gwarancji w złotych!

Gdy K. S. S. Kol. zwróciła się do Banku z prośbą o wystawienie gwarancji w złotych, Bank odmówił wobec tego, że niema jeszcze ustawy wprowadzającej złoty. Gdy Spółdzielnia chciała u rejenta sporządzić ewikcję hipoteczną, opiewającą na złote, okazało się to, ze względu na brak ustawy, również niemożliwe.

Spółdzielnia stanęła więc na razie bezradna, kolejarze czekają na cukier, a tymczasem *zwłoka w dostarczaniu cukru przynosi cukrownikom olbrzymie zyski...*

Kurs złotego bowiem wynosi już 20.000 mk., a dekada (21 b. m.) właśnie minęła. A ponieważ cukrownicy mają wielkie zapasy cukru, więc skutek tej zwłoki jest taki, że cukier wyprodukowany w czasie, gdy złoty *wynosił 8.500 mk. i mniej*, sprzedawany będzie — za złote! — w czasie, gdy ten *złoty wynosi 20.000 mkp.!*

Czysty *zysk na zniżce marki polskiej*, nietylko nie lepszy, ale nawet gorszy od spekulacyjnych zysków dopiero co pogromionej czarnej giełdy!

Ale za tę jaskrawą, typową lichwę, za to spekulowanie na zniżkę waluty, pp. cukrownicy nie pójdą do kryminału. Bo mają *większość rządową na swe usługi...*

Czy wobec takiego choćby tylko przykładu, publicyści chjeńscy, wmawiający w swych ogłupiałych czytelników, że obecny spadek marki to wynik rządów „moraczewszczyzny", „piłsudczyzny" i t. p. — nie wyglądają na prawdziwych klownów cyrkowych?!

Kcz.

Chjeno-Piast a finanse komunalne.
P. Wł. Grabski a waluta.

Z KOMISJI SKARBOWEJ.

Komisja skarbowa onegdaj i wczoraj zajmowała się ustawą o tymczasowem uregulowaniu skarbowości samorządowej.

Dyskutowano nad artykułem dodatkowym referenta p. Michalskiego (Chjena), który *węgiel, sól i naftę* obciąża 1%-owym podatkiem od cen sprzedażnych na rzecz gmin, gdzie są odpowiednie kopalnie.

Przeciw temu wystąpił tow. Moraczewski, który wskazał, że już przy podatku przemysłowym gminy otrzymują ½% od ceny sprzedażnej.

Ponieważ jednak większość uchwaliła wniosek p. Michalskiego, tow. Moraczewski wniósł, żeby gminy, które otrzymują 1%-owy podatek od nafty, soli i węgla, nie miały prawa pobierać podatku przemysłowego od tych przedmiotów.

Wniosek ten upadł.

Dalej dyskutowano nad art. o dodatkach komunalnych do podatków pośrednich (spożywczych). Tow. Moraczewski podkreślił, że klasy posiadające chcą *wszystko zwalić na spożywców*. Sprzeciwia się dodatkom samorządowym do podatków spożywczych, proponuje natomiast, aby samorząd miał udział we wpływach z tych podatków bez ich podwyższenia.

Tow. Moraczewski zaproponował również, aby te gminy, — chodzi tu o Małopolskę — które mają przestarzały system wyborczy, nie korzystały z podatków spożywczych, dopóki ordynacja wyborcza nie będzie odpowiadała zasadom demokratycznym.

Wnioski te upadły, przyjęto natomiast wniosek tow. Moraczewskiego, aby nie pobierano dodatków do podatków konsumcyjnych od węgla, soli i nafty, obciążonych już dwoma innymi dodatkami.

Dodatek samorządowy ma wynosić 30% podatku od spirytusu i 15% od innych przedmiotów.

Tow. Moraczewski wniósł, aby 70% tego dodatku szło na potrzeby gmin miejskich, 30% — powiatów. Przyjęto wniosek referenta o 60% dla miast i 40% dla powiatów

P. minister skarbu zjawił się w komisji skarbowej — na jej żądanie — aby się wytłómaczyć z waluty. P. Wł. Grabski jest zdania, że takie przyczyny, jak wielkie emisje pieniędzy papierowych, wzmożony w ostatnich czasach popyt na waluty obce, zależność od marki niemieckiej, musiały wpłynąć na znaczną zniżkę marki polskiej. Ale w zniżce tej jest także duży wpływ spekulacji — i z nią Min. Skarbu wystąpiło do walki. Od marca już Min. Skarbu poleciło śledzić trzystu kilkudziesięciu waluciarzy. Z nich uznano za podejrzanych stu dwudziestu kilku. Wreszcie zrobiono rewizję u 68-iu spekulantów, 42-ch z nich aresztowano, z nich 8-iu zaraz wypuszczono (resztę wypuści się po expose p. Grabskiego. *Przyp. sprawozdawcy*). Waluciarze byli zresztą przygotowani na nocne odwiedziny, byli ubrani o 3-ej w nocy, to też zdobyto niewiele. Największym łupem było 640 dolarów u pewnego waluciarza.

P. Wł. Grabski zamknął chwilowo giełdę i zawiesił prawa dewizowe banków, ponieważ banki dawały obce waluty na pokrycie rachunków zagranicznych, które okazywały się fikcyjnemi (zmyślonemi). Dalej p. Grabski zarządził składanie w P. K. K. P. dewiz z eksportu.

Wczoraj — mówił p. Grabski — P. K. K. P. w całym kraju zakupiła od zgłaszającej się publiczności 250.000 dolarów. Najwięcej kupiono w Wilnie, Katowicach i Lwowie.

W bankach stwierdzono zapas walut 2.000.000 dolarów (tylko?!), z tego tylko połowę weźmie skarb, druga połowa pozostawiona będzie bankom do pokrycia ich dawniejszych zobowiązań.

P. Wł. Grabski jest dobrej myśli, wobec tego, że — jak komunikował — w Gdańsku wczoraj za dolar płacono 102 tys. niem. marek, a marka niemiecka równała się 82 fenigom polskim.

Giełdę p. Grabski zamknął tylko na krótko — dziś zapewne już ją otworzy.

Zjawia się tylko pytanie, — co giełda walutowa będzie miała do roboty, skoro handel walutami jest zabroniony??

P. Grabski oświadczył także, że dla zmniejszenia popytu na waluty obce — paszporty zagraniczne, będą otrzymywali tylko ci, którzy wyjeżdżają w sprawach państwowych.

P. Grabskiemu zadano szereg pytań.

P. Kwiatkowski (Ch. D.) zapytał ministra, czy i w innych miastach będzie aresztował czarnogiełdzistów. P. Grabski oświadczył, że nie może zaspokoić ciekawości p. Kwiatkowskiego.

P. Frostig pytał, czy Rząd obstaje przy zakazie wypłacania przekazanych za pośrednictwem Tow. Okrętowych sum w dolarach.

P. Byrka pytał, dlaczego Rząd — wbrew przepisom — nie wypłaca przekazanych przez konsulaty polskie sum dolarowych.

P. Grabski odpowiedział, że zastanowi się nad zmianą tych zarządzeń.

Tow. Diamand zadał najważniejsze pytanie: czy Rząd postarał się o zapas walut na pokrycie zobowiązań zagranicznych przemysłu i handlu. Od tego zależy powodzenie całej akcji.

P. Grabski odpowiedział, że da odpowiedź za kilka dni, kiedy będą zebrane dane o potrzebach walutowych przemysłu i handlu.

Tow. Diamand pytał dalej, czy Rząd zakaże przywozu przedmiotów zbytku.

P. Grabski odpowiedział, że tego czynić nie może z powodu wiążących nas traktatów handlowych z Francją i Włochami.

Tow. Diamand wezwał tedy Rząd, aby ułożył spis towarów zagranicznych, na których zapłacenie wolno będzie kupować waluty obce. Ze spisu powinny być wyłączone przedmioty zbytku.

P. Grabski oświadczył że takie zarządzenie wyda.

P. Grabski prosił aby dyskusję nad expose odłożono wobec tego, że we wtorek złoży w Sejmie uzupełniające oświadczenie.

Rząd Chjeno-Witosa podwyższa ciągle podatki pośrednie.

Nie kwapiąc się do ściągania podatków od obszarników i kapitalistów, nowy rząd skwapliwie podwyższa podatki pośrednie, przenoszące ciężar opodatkowania na najuboższe masy spożywców.

Oto litanja nowych podwyżek:

Podatek od cukru podwyższono z 1.500 mk. na 2.800 mk. od 1 klg. — czyli o 80 proc.

Podatek od zapałek podwyższono z 80 mk. na 120 mk. od 1 pudełka — czyli o 50 procent.

Podatek od spirytusu z 10.000 mk. na 20.000 mk. za litr — czyli o 100 proc.

Podatki te płacić będą codziennie miljony ludności...

Dla ścisłości zaznaczyć należy, iż nie zapomniano również o możnych tego świata: podwyższono podatek od szampana o 10.000 mk. na 1 butelce, kosztującej krocie tysięcy marek!...

„Uspokojenie".
Otwarcie giełdy.

Zdaniem rządowych sfer finansowych w dziedzinie walutowej nastąpiło „uspokojenie", wyrażające się w tem, iż gorączka skupu walut obcych została opanowana, potajemna zaś spekulacja walutowa unieszkodliwiona.

O tem, że minęła gorączka skupu, ma świadczyć zaofiarowywanie P. K. K. P. walut obcych po kursie zbliżonym do kursu rynków giełdowych zagranicznych, o tem zaś, że spekulanci zostali obezwładnieni, mówić mają aresztowania, protokuły i konfiskata ...1.500 dolarów.

Czy nie jest to za daleko posunięty optymizm — najbliższa przyszłość pokaże!

Minister skarbu — nie bez nacisku ze strony przedstawicieli banków, kupiectwa i przemysłu — postanowił dziś wznowić działalność giełdy pieniężnej.

Decyzja taka powzięta została po wczorajszem posiedzeniu przedstawicieli banków w

Min. skarbu. Wzamian za pozwolenie na otwarcie giełdy banki dewizowe zdecydowały się pozostawić do dyspozycji skarbu państwa połowę wykazanych przez siebie sald dewizowych. Na to jednak patrzeć należy z wielką ostrożnością, banki bowiem albo mają nadzieję odkupienia od skarbu po zniżonych cenach oddanych do dyspozycji skarbowi dewiz, gdy rząd zacznie nieudolnie prowadzić interwencję giełdową, bądź mają nadzieję, iż mniejsza ilość dewiz na rynku spotęguje zapotrzebowania i przyczyni się do nowej zwyżki.

Rozporządzenie ministra skarbu o otwarciu giełdy podpisane ma być dziś rano, tak aby giełda pieniężna mogła się rozpocząć o godz. 11-ej przed południem.

Skup dolarów.

Zarządzenią Ministerjum skarbu miały doraźnie ten skutek, iż, o ile od spekulantów walutowych zdołano odebrać około 1.500 dolarów, których własność pozostaje sporna, o tyle od osób prywatnych, które sprzedawały drobne ilości dolarów po zniżonej cenie, zakupiono za pośrednictwem oddziałów P. K. K. P. około 250.000 dolarów.

Od banków dewizowych Ministerjum skarbu do swej dyspozycji otrzymać ma około 1 miljona dolarów, saldo bowiem banków w dniu zawieszenia praw dewizowych wynosiło 2 miljony marek.

Bony złote.

Dalsza emisja bonów złotych została wstrzymana, ale, niestety, za późno! W sprawie tej minister skarbu popełnił błąd nie do darowania, zamiast bowiem wstrzymać wcześniej sprzedaż bonów, minister skarbu zachęcał banki i ogół do nabywania bonów złotych, co dzień prawie podnosząc cenę emisyjną. Dziś, lubo nawet kurs franka szwajcarskiego spadnie, a wedle niego będzie obniżona cena bonów, posiadacze ich będą mogli zwracać skarbowi bony pod postacią należności podatkowych po najwyższej cenie emisyjnej. Zmniejszy to faktyczny wpływ podatków.

Rząd przeciwdziała odbieraniu z P. K. O. oszczędności z rachunków złotowych ograniczeniem sumy jednorazowo wypłacanych sum do wartości 100 złp., kasy jednak nie mogą podołać wobec nadmiernego napływu. Wczoraj musiano wezwać do utrzymywania porządku policję, zgłaszającym się zaś interesantom wydano numerki kolejne, wedle jakich ma być uskuteczniana wypłata.

Pewne uspokojenie wnieść powinno zapewnienie ministra Grabskiego, dane wczoraj w komisji skarbowej Sejmu, iż cena złotego polskiego zostanie utrzymana.

Cukier zdrożał o 100 proc.

Wiadomo, iż na zasadzie porozumienia z min. skarbu, cena worka kryształu ustalona została w wysokości 50 złotych polskich, z tem, iż będzie ona mogła być określana 3 razy na miesiąc na zasadzie kursu złotego polskiego, ustalanego przez władze skarbowe. Na tej podstawie cena worka kryształu ustalona została, poczynając od dn. 21 czerwca (na 3 dekadę) w wysokości 1 miljona marek, licząc złoty po 20.000 mk. Doliczając akcyzę, cena ta loco Poznań wyniesie 1.280.000. W ten sposób cena kryształu podwyższona została przez cukrownie (z 475.000 za worek; złoty = 9.500 mkp.) o 525.000 mk., czyli przeszło o 100 proc.

BENEDYKT HERTZ.

Ich wzory.

Ks. Lutosławski powiedział (w komisji oświatowej), że jeżeli było coś dobrego w Rosji carskiej, to walka z żydami.

Niesprawiedliwy jesteś, księże jezuito:
chwalisz Rosję jedynie za walkę z żydami;
innych zaś cnót caratu nie widzisz niby to,
choć tylu świeci wzorami...

Pomyśl: gdyby dziś Polska carskie prawa miała,
zniknęłyby kłopoty różne i zmartwienia:
pokornie by znosiła Ruś Czarna czy Biała
próby jej „opolaczenja"...

Albo weź sprawę chłopską. Czyby śmiał cham który
rozbijać się i wołać o reformę rolną?
Zarazby mu tu kozak dobrał się do skóry,
no i cicho, sza!... nie wolno!

Dalej wspomnij, prałacie, azali przy carze
znosiłbyś robotnika buńczuczne żądania?
Nic nie mówiąc, pracował w drozdowskim browarze
od dzieciństwa do skonania.

Pozatem był rząd carski bardzo bogobojny
(a że nie katolicki — to nie jego wina):
czy zażywał pokoju, czy prowadził wojny
ni kroku bez Rasputina.

A więc nie mów nam, księże, o jednej zalecie.
Świecą ci one wszystkie, jak gwiazdy z oddali.
Takich, jak ty, na kopy Rosja miała przecie.
W Rosji też—co potrafią—światu pokazali.

Exposé p. Seydy w sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych.

P. Marjan Seyda wygłosił wczoraj w komisji sejmowej przemówienie o polityce zagranicznej Rządu.

P. Seyda stwierdził na początku, że Rząd trzyma się polityki pokojowej w stosunku do **wszystkich** sąsiadów. Przy tej sposobności zaatakował „propagandę antipolską", która wmawia w zagranicę, że Polska ma jakieś zamiary napastnicze. Zachodzi jednak pytanie, czy p. Seyda sam nie przyczynił się do tego swojem przemówieniem w komisji senackiej, gdzie podkreślił swoją pokojowość w stosunku tylko do Sowietów. Tak samo propagandzie antipolskiej dostarczały żeru artykuły i przemówienia wiecowe endeckie, niedwuznacznie grożące interwencją zbrojną z powodu Gdańska.

Obecnie p. Seyda naprawił poniekąd swój błąd, kładąc nacisk na politykę pokojową wobec wszystkich sąsiadów, również i w sprawie Gdańska.

Sprawę tę p. Seyda omawiał obszerniej, przyczem oświadczył, że Rząd polski zwróci się z memorjałem do Ligi narodów, którego treść przytoczył. Rząd polski — w ramach Traktatu — zastosuje również środki, aby doprowadzić władze gdańskie do otrzeźwienia i opamiętania.

Co do Niemiec, p. Seyda zapowiedział kontynuowanie rokowań drezdeńskich, ale ściśle na podstawie Traktatu wersalskiego. Rząd polski nie może być jednak obojętny, gdy ministrowie pruscy miotają publicznie obelgi na Polskę i obwieszczają, że ziemie b. zaboru pruskiego należą do Polski tylko tymczasowo. Również Rząd nie może puszczać płazem gwałtów niemieckich nad ludnością polską.

W sprawie Ruhry p. Seyda zmienił również nieco zdanie od czasu swego wystąpienia w komisji senackiej. P. Seyda mianowicie wyraził życzenie, aby sprawa odszkodowań została załatwiona jaknajrychlej na gruncie współdziałania Ententy w sposób, zabezpieczający interesy Francji i Belgji. A więc niema tym razem ofert czynnego udziału Polski w tym zatargu! Niema tu dotychczasowego endeckiego poglądu, że w interesie Polski leży — aby spór z Niemcami o odszkodowania trwał jaknajdłużej i był jaknajostrzejszy!

P. Seyda gorąco pragnie porozumienia z Czecho-Słowacją, ale na gruncie uznania praw mniejszości polskiej i załatwienia sprawy Jaworzyny, zgodnie — conajmniej — z uchwałą komisji rozgraniczającej.

Z ważniejszych rzeczy zanotujemy jeszcze zapowiedź, że Polska weźmie w lipcu udział w konferencji państw baltyckich w Rydze.

W dyskusji tow. **Lieberman** stwierdził, że tym razem p. Seyda stanął na tym samym gruncie, co p. Skrzyński, i nic nowego w stosunku do oświadczeń b. ministra spraw zagr. nie powiedział. Chyba — neutralność w sprawach bulgarskich, ale to rozumie się chyba samo przez się (wesołość). P. minister mówił, że Polska nie może być obojętną na wrogie oświadczenia ministrów niemieckich. Ale należałoby także zwrócić uwagę na przemówienia p. Prezydenta Rzeczypospolitej, którego wyrażenia o „perfidnej kulturze" niemieckiej i wiele innych zaogniają również stosunki.

Przemawiali posłowie: Chomiński, dr. Reich, St. Dąbrowski, Stroński, który ubolewa, że na zaczepki ze strony Gdańska nie odpowiada się zaraz odpowiedniemi zarządzeniami i nie ma się odpowiedniego planu, dalej że powinien stać się rzeczywistością punkt Traktatu wersalskiego, mówiący o tem, że zagraniczną politykę Gdańska prowadzi Polska.

P. Rudziński zarzuca p. Seydzie, że naprzód wystąpił z exposé w komisji senackiej. Katastrofalny spadek marki polskiej w niemałej mierze zależy od nieufności zagranicy do obecnego Rządu. Stronnictwo p. Seydy głosiło hasła, które budzą zagranicą niepokój, gdy doszło ono do władzy. Stronnictwo to akcentowało demagogicznie wrogi swój stosunek do Niemiec. To musiało wzbudzić obawy o pokój. Do nieufności i w kraju i zagranicą musi się przyczyniać istnienie tajnego paktu.

P. Wachowiak domaga się przystąpienia nareszcie do zlikwidowania majątków w b. dzielnicy pruskiej na podstawie Traktatu wersalskiego. Chodzi tu o 120 tys. hektarów ziemi. Polska nic w tym kierunku nie zrobiła. W Urzędzie likwidacyjnym poznańskim zajść muszą radykalne zmiany, również personalne.

Ks. Klinke (Niemiec) domaga się, aby przed zarządzeniami uregulowano sprawę, kto jest obywatelem polskim a kto niemieckim.

P. minister Seyda oświadcza, że swoją dziewiczą mowę w komisji senackiej wygłosił dlatego, że ta komisja wcześniej się zebrała. Za to, co pisze prasa „popularna" w duchu agresywnym, on odpowiadać nie może (o, „dwugroszówki" — **minister** Seyda wstydzi się przyznać do tego, co on sam i jego współendecy wypisywali na waszych łamach!). P. Seyda zgadza się z tow. Liebermanem, że Rząd musi kontrolować wynurzenia polityczne „wysokiego czynnika", i zapowiada, że tego Rząd w przyszłości będzie przestrzegał. Następnie p. Seyda wyliczył różne środki, które Rząd już stosuje lub będzie stosował przeciwko Gdańskowi.

Dalszy ciąg dyskusji nad exposé p. Seydy w środę.

P. Stroński referował sprawę traktowania przedsiębiorstw polskich w Gdańsku przez władze wolnego miasta. Rezolucję w tej sprawie komisja przyjęła jednogłośnie.

3 tygodnie aresztu za okrzyk „Niech żyje Piłsudski".

W Toruniu na dworcu miejskim stało trzech podoficerów wojsk Rzeczypospolitej Polskiej, którzy w rozmowie wyrażali swoje ubolewanie z powodu wystąpienia z wojska Józefa Piłsudskiego. Na to podeszło kilku policjantów, zakazując prowadzenia podobnej rozmowy. Podoficerowie, rozchodząc się, zawołali: „Niech żyje nasz Dziadek, Józef Piłsudski".

Dwóch podoficerów odjechało, wówczas policjant podszedł do trzeciego z podoficerów, kaprala Domańskiego, żądając okazania przepustki, a gdy kapral D. zapytał, czy już nie wolno nawet wspominać J. Piłsudskiego, policjant odrzekł: „nie, armja polska nie jest już więcej **żydowska, Żyda** usunięto z armji".

Posterunkowy zameldował kom. Obozu Warownego Toruń o powyższym wypadku, dodając naturalnie, wyrażenia, których Domański nigdy nie powiedział, a zatajając swoje uwagi.

Komendant Obozu Warownego Toruń, p. pułkownik Münnich, ukarał kaprala Domańskiego **„za wykrzykiwanie na dworcu" trzema tygodniami ciężkiego aresztu.**

Co na to odpowiednie władze?

Skandaliczne bezprawie.

Policjant w Ostrołęce samowolnie konfiskuje odezwę C. K. W. P. P. S.

W dn. 19 b. m. członek P. P. S. w Ostrołęce, tow. Narzewski, rozlepiał odezwę C. K. W. P. P. S., wydaną po dojściu do władzy Rządu Chjeny-Witosa (drukowana w „Robotniku" z dn. 12 b. m.).

Policjant Cwalina podszedł do tow. Narzewskiego i zabrał mu odezwy z kieszeni, motywując, iż są to odezwy „przeciwpaństwowe" i „buntujące ludność".

Cóż p. min. spraw wewn. na tę skandaliczną samowolę policji w Ostrołęce?

Zwycięski strajk metalowców w Białymstoku.

Metalowcy w Białymstoku przedłożyli żądania 100 proc. podwyżki płac. Do przedłożenia tak wysokich żądań zmuszeni zostali gwałtownym wzrostem cen na artykuły pierwszej potrzeby. Przemysłowcy, chociaż ciągnęli olbrzymie zyski z pracy głodujących robotników, to jednak podwyższenia płac odmówili — motywując to stanowisko, jak zwykle, trudnem położeniem przemysłu. Wobec odmownej odpowiedzi dn. 5 b. m. wybuchł strajk, który objął wszystkie warsztaty metalowe z 300 robotnikami. Przemysłowcy, widząc, że robotnicy solidarnie stoją w walce i gotowi wytrwać w niej przez długi okres czasu, ofiarowali robotnikom 40 proc. podwyżki. Robotnicy, po zastanowieniu się, ofiarowaną podwyżkę jednomyślnie odrzucili.

Dn. 16 b. m. odbyły się ponowne pertraktacje, w których brał udział tow. Rączka, sekretarz okręgowy Związku Metalowców i po kilkugodzinnych naradach przemysłowcy, wobec solidarnie walczących robotników, zmuszeni byli zgodzić się **na 85 proc. podwyżki.** Po 11 dniach walki robotnicy wrócili do pracy, odniósłszy zwycięstwo nad wyzyskiwaczami. Zwycięstwo to zawdzięczają robotnicy jedynie silnej organizacji zawodowej, zaś przemysłowcy mają raz na zawsze nauczkę, że żądań robotniczych nie wolno lekceważyć. Po wywalczeniu tej podwyżki przez organizację w Białymstoku, płace minimalne metalowców białostockich są wyższe od płac minimalnych metalowców w Warszawie.

Oto dla ogółu robotników szkoła, jaką powinna być organizacja zawodowa, aby przez nią zwyciężać i zdobywać znośne warunki życiowe.

Wielki wiec pracowników państwowych.

Wczoraj wieczorem w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa odbyło się olbrzymie, wielotysięczne zgromadzenie pracowników państwowych w sprawie uposażenia i niedoli funkcjonarjuszy państwowych. Przewodniczył inspektor Piotrowski, referowali dr. Markowski ze Lwowa, oraz p. Ciembroniewicz z Warszawy. Po uchwaleniu rezolucji, wzywającej Rząd do wypłaty dwumiesięcznych poborów dodatkowych i przeprowadzenia regulacji płac w myśl żądań Centralnego Komitetu Pracowników Państwowych, zabrał głos pos. Paczkowski (chadek). Gdy mówca rządowy zaczął przekonywać zebranych, że przedewszystkiem musi nastąpić sanacja skarbu i wzywał do cierpliwości — zerwała się na sali taka wrzawa i burza okrzyków, że mimo wysiłków komitetu i przewodniczącego musiał zejść z trybuny, nie dokończywszy przemówienia. Natomiast cierpliwie wysłuchano przemówienia pos. Popiela, poczem zabrał głos przewodn. podkomisji urzędniczej, tow. Smulikowski, przywitany gorącemi oklaskami. Towarzysz nasz objektywnie przedstawił stan rzeczy w podkomisji sejmowej i wskazał na fakt, iż stronnictwa rządowe odroczyły obrady nad sprawą uposażenia celem „uzgodnienia" projektu z Rządem. Mija już kilkanaście dni, a jeszcze „uzgodnienia" ani nadziei na nie niema. Mówca przypomniał stronnictwom większości rządowej zobowiązania ich przed wyborami i wezwał je, ażeby je teraz, gdy rządzą, spełniły. Burzą oklasków żegnano tow. Smulikowskiego. Zakończono obrady przemówieniem tow. Kuryłowicza, który wykazywał obłudę stronnictw rządzących w stosunku do pracowników państwowych przy oklaskach ogromnej większości zebranych.

Na marginesie.

Z Bułgarji od kilku dni nadchodzą najsprzeczniejsze wieści.

Według jednych wiadomości, dyktator Stambolijski został zamordowany. Według innych — żyje i czeka tylko sposobności, by odpłacić pięknem za nadobne swoim politycznym przeciwnikom.

Napozór wydaje się, że prawdziwą może być jedna wersja i że jeśli chłopski expremjer został zamordowany, to z pewnością już nie myśli o odwecie. Jeśli myśli o odwecie, to nie został zamordowany i żyje.

Tymczasem zdaje się rzeczą coraz bardziej prawdopodobną, że obie wersje są prawdziwe.

Jest bowiem cechą chłopskich premjerów, że potrafią jednocześnie być czerwonymi i białymi. Mogą równocześnie chcieć reformy rolnej i nie chcieć jej. Mogą kogoś potępiać i równocześnie z nim paktować. Mogą uważać się za czyjegoś przyjaciela i jednocześnie pod nim dołki kopać.

Dlaczegóżby tedy Stambolijski, który był przecież bułgarskim witosem, nie miał być jednocześnie żyjącym i nieboszczykiem?

Ci chłopscy premjerzy to nie lada sztukmistrze.

Roman Boski.

Listy z Niemiec.

Za i przeciw udziałowi socjalnych demokratów w Rządzie Rohry.

Berlin, 15 czerwca 1923 r.

W obecnym gabinecie Rzeszy socjalna demokracja niemiecka nie bierze udziału. Stało się to z powodu uchwały frakcji parlamentarnej po ustąpieniu Wirtha, że należy zerwać z ideą współpracy w rządzie z niemiecką partją ludową, będącą organem wielkiego przemysłu niemieckiego. Aczkolwiek uchwała ta znalazła przychylne uznanie w szeregach znacznej większości członków partji i w prasie partyjnej, tem niemniej w ostatnich czasach kwestja udziału socjalistów w rządzie wyłoniła się znowu ujawniając różnicę zdań, nurtującą w życiu partyjnem. Przyczem trzeba zaznaczyć, że owa różnica nie posuwa się po linji, jaka niegdyś dzieliła partję t. zw. szejdemanową od niezależnych. Stosunek uległ pewnemu przegrupowaniu, tworząc zupełnie nową konstelację w łonie partji.

Stronnicy rządu wielkiej koalicji, od Scheidemana do Stresemana, utrzymują, że w obecnej fazie ustrój republikański w Niemczech może być zapewniony i utrwalony tylko przy udziale partji socjalistycznej w rządzie koalicyjnym. Uznając dobre czyny, dokonane przez ministrów socjalistycznych, przeciwnicy tej koncepcji zaznaczają, iż nie należy zapominać, że np. rząd, w którym dominowali socjaliści, nie mógł uchronić Niemiec od zamachu Kappa, i że ratunek w tym bardzo dla niego niebezpiecznym momencie Republika znalazła raczej w zmobilizowanych przez związki zawodowe masach robotniczych.

Również i po zamachu Kappa rząd

koalicyjny z udziałem socjalistów nie mógł przeszkodzić dalszemu wzmacnianiu się reakcji, podminowaniu fundamentów, na jakich opierała się Republika, przez uzbrojone organizacje spiskowe; nie był w stanie przeciwstawić się akcji mordowania przywódców republikańskich. W chwili największego niebezpieczeństwa, które nastąpiło po zabójstwie Rathenau'a, rząd Wirtha, w którym zasiadali socjaliści, musiał znowu odwołać się do mas pracujących po ratunek, jako do jedynego wału ochronnego przeciwko próbom reakcji.

Jakie owoce, — powtarzają ciągle przeciwnicy udziału socjalistów w egzekutywie państwowej — wydały wszystkie dotychczasowe rządy koalicyjne w sprawie oczyszczenia Reichswehry (wojska) od żywiołów monarchistycznych? Jak wielkie znaczenie ma ten fakt, widać z coraz bardziej ujawniających się nici, jakie łączą Ministerjum Reichswehry z organizacjami faszystowskiemi. Bolszewizm prawicowy rozwijał się dość bujnie i zdołał się mocno zakorzenić jeszcze za czasów udziału socjalistów w rządzie Rzeszy.

Stronnicy rządów koalicyjnych utrzymują, iż socjalna demokracja stojąc na uboczu, zbytnio się odosabnia i pozbawia się wpływów na bieg wypadków. Na co przeciwnicy odpowiadają, iż byłoby to równoznaczne z uznaniem bankructwa długoletniej, przez niemieckich socjalistów stosowanej praktyki. Trudno jednak powiedzieć, ażeby socjalna-demokracja, w ubiegłych latach, kiedy prowadziła akcję wyłącznie opozycyjną, pozostawała bez wpływów. Czyż nie udało jej się, zapytują obecni opozycjoniści, wydzierać koncesje nawet z rąk rządów monarchicznych. Wysoki poziom ustawodawstwa socjalnego Niemiec przewyższał pod tym względem Francję, pomimo że tam socjalista (wówczas!) Millerand w gabinecie Waldeka-Rousseau, kierował biegiem reform socjalnych. Sam Bismarck przyznał, że wprowadzenie w życie reform socjalnych w Rzeszy mają Niemcy do zawdzięczenia jedynie opozycji socjalistycznej.

Dominującym argumentem stronników rządu koalicyjnego jest jednak sprawa odszkodowań. Sprawa ta rzeczywiście góruje nad wszystkiemi innemi zagadnieniami politycznemi Niemiec i zdaniem tej grupy partyjnej da się ona rozwiązać jedynie w związku z „kołami gospodarczemi". Rozumie się przez to wyrażenie niemiecką partję ludową. Dlatego też należy ze względu na konieczności życiowe narodu niemieckiego domagać się rządu wielkiej koalicji...

Los pokierował tak wypadkami, że po upadku kanclerza Wirtha, powstał gabinet, składający się wyłącznie z przedstawicieli owych kół gospodarczych, a na czele jego stanął dyrektor Hapagu, jednego z największych przedsiębiorstw Niemiec.

Cuno i Rosenberg nie spotkali się ze strony prawicy z takiemi trudnościami co Wirth i Rathenau, a jednak za ich czasów sytuacja w Niemczech w porównaniu z obecną wydaje się prawie szczęśliwą erą. Socjaliści nie prowadzą opozycji tak, jak to w sposób demagogiczny czyniła prawica przeciwko rządowi Wirtha-Rathenaua. Trudno sobie wyobrazić, jakie piekło zrobiłaby prawica, gdyby za czasów poprzednich rządów stosunki ułożyły się tak, jak w chwili obecnej. Socjaliści posiadają zawsze więcej poczucia odpowiedzialności narodowej, niż reakcyjna prawica. Ze strony lewicy niemieckiej nigdy rządowi Cuna nie groziły zdradzieckie i skrytobójcze sztylety. Odwrotnie — walkę nad Ruhrą i Renem, jaką Cuno podjął, socjaliści poparli. A jednak...

Pod rządami Cuna długi państwa niemieckiego z 1 biljona w dniu 20 listopada r. 1922 wzrosły do 11 biljonów w czerwcu r. 1923. Obieg pieniędzy papierowych wzmógł się z 643 miljardów marek do 8 biljonów, zaś Francuzi uruchamiają coraz większą ilość wielkich pieców, do pewnego stopnia już pogaszonych z powodu braku węgla koksowego z zagłębia Ruhry, a frank francuski nie poszedł śladem marki niemieckiej, jak to Cuno i jego minister do spraw gospodarczych Becker, niedawno jeszcze zapowiadali.

A jednak... są w niemieckiej socjalnej demokracji ludzie, agitujący za rządem wielkiej koalicji, od Scheidemana do Stresemana.

Wacław Schmidt.

Obrady Sejmu.

Sesja pierwsza. Posiedzenie 49.

Wczorajsze posiedzenie zostało rzekomo zwołane w tym celu, aby odbyć dyskusję nad exposé ministra skarbu. Zapowiadano ponadto dodatkowe exposé p. Grabskiego na pełnej Izbie. Tymczasem p. Grabski zjawił się na posiedzeniu komisji skarbowej, wobec której udzielił wyjaśnień o obecnej sytuacji skarbowej i zarazem prosił, aby rozprawę nad jego przemówieniem odroczyć na dni kilka. Życzeniu p. Grabskiego stało się zadość, dyskusja nad exposé spadła z porządku dziennego i odbędzie się na posiedzeniu wtorkowem, na którem ma zabrać głos również p. Grabski.

DANINA LASOWA.

Wobec tego Izba, po załatwieniu zwykłych formalności wstępnych, zajęła się daniną lasową. Mówiono o tej „daninie" dużo i długo. Endek *Hryckiewicz* z bólem serca godził się na tę „wyjątkową" ustawę, *p. Poniatowski* z „Wyzwolenia" zrobił bardzo trafną uwagę, że posłowie muszą bronić interesów Skarbu przed samem ministerjum skarbu; Rząd bowiem chciałby zupełnie zwolnić od podatku majątkowego przedmioty obciążone daniną. i idzie dalej aniżeli komisja sejmowa.

Tow. Uziembło wniósł o skreślenie ustępu, że danina lasowa ma być zaliczona na poczet podatku majątkowego, dalej wniósł poprawkę aby przy zamianie daniny na ekwiwalent w gotówce obowiązywały ceny targowe w dniu wymierzenia daniny. Tow. Uziembło uzasadniał stanowisko P. P. S. wobec ustawy, stając w obronie zniszczonych drobnych gospodarstw rolnych na kresach.

Poprawki i rezolucje sypały się dalej, jak z rogu obfitości, i już prawie o zmierzchu zabrał głos referent p. Bryl, który nie umiał zachować bezstronności sprawozdawcy i przemówieniem swem wywołał ostre protesty na ławach „Wyzwolenia".

W głosowaniu przyjęto wszystkie poprawki rządowe, m. in. zwalniającą od podatku majątkowego przedmioty obciążone daniną lasową. Poprawki lewicy odrzucono.

Trzecie czytanie odroczono.

O TEKĘ MINISTERJALNĄ DLA P. OSIECKIEGO.

Bardzo ciekawą i ożywioną dyskusję wywołał projekt ustawy o ustanowieniu urzędu ministra reform rolnych. Sprawozdawca komisji, endek *Rymar*, uzasadniał konieczność utworzenia nowego ministerjum względami rzeczowemi, rzekomą dbałością o wykonanie reformy rolnej. Jest jednak publiczną tajemnicą, że większość rządowa spieszy się dlatego z uchwaleniem tej ustawy, że nowym ministrem reformy rolnej ma zostać witosowiec Osiecki, i że w ten sposób ma być zakończone utworzenie Rządu chjeno - witosowego. Stronnictwa rządowe tak się przytem śpieszą, że proponowały wczoraj Izbie, aby ustanowiło nowe ministerjum, nie określając jego kompetencji.

Przeciwko takiemu lekceważeniu Sejmu i przemycaniu nowych ministerjów bez określonych kompetencji zastrzegł się *tow. Malinowski*. Stwierdził mianowicie, że nieprawdą jest, jakoby postawienie tej sprawy na Sejmie było przez komisję uchwalone jednogłośnie, gdyż mniejszość domagała się łącznego traktowania tej ustawy z ustawą o zakresie działania tego ministra reform rolnych, nie można bowiem powoływać ministra, nie określając jednocześnie jego uprawnień. Propozycji tej nie uwzględniono i ma się wrażenie, że komuś bardzo potrzebny jest jeszcze jeden minister, wszystko jedno co ma robić, bo chodzi o jeszcze jeden głos na Radzie ministrów, przytem i p. Osieckiemu bardzo się już spieszy. Wielka szkoda, że nieobecny jest na tej rozprawie Rząd, który robi wrażenie jakby sabotował Sejm. Powoływano się na to, że chodzi o przyspieszenie reformy rolnej. Czy myślicie — pyta mówca — że po uchwaleniu tej ustawy zaraz zaczną ziemię dawać? Pan Grabski woła o oszczędność — to pocóż nowy minister? Poczekajmy na uchwalenie jego uprawnień. Należałoby raczej zagrać w otwarte karty i powiedzieć wprost, że potrzebny jest jeszcze jeden głos na Radzie ministrów.

Mówca wnosi. *Odracza się głosowanie nad ustawą o ustanowieniu urzędu ministra reform rolnych do czasu przedłożenia sprawozdania komisji rolnej z ustawy o zakresie działania ministra reform rolnych i organizacji urzędów ziemskich.*

Nad tym wnioskiem tow. Malinowskiego głosowano przez drzwi. Większością 143 głosów przeciwko 108 wniosek ten odrzucono. Na lewicy rozległ się okrzyk: „Niech żyje minister Osiecki!"

Wobec takiego wyniku głosowania podjęto dyskusję nanowo.

Przeciwko ustawie przemawiali p.p.: Sanojca (Wyzw.), oraz p. Wilkoński (grupa Dąbskiego), b. prezes Gł. Urz. Ziemskiego, który powiedział:

Wątpię, czy znalazłby się człowiek szanujący się, któryby zgodził się na objęcie urzędu, nie znając jego zakresu działania. (Śmiechy na lewicy. Głosy: O tak... P. Bryl: A Pan był prezesem G. U. Z i też nie wiedział). Pan chyba nie jest nieomylny! (Głos na lewicy: Pan Bryl będzie ministrem od lasów). Jesteśmy przeciwni pośpiesznemu wprowadzaniu tego urzędu.

Imieniem Rządu bronił ustawy p. Czałbowski, tymczasowy kierownik G. U. Z. Jest to grubą nieprzyzwoitością, jeżeli obronę sprawy ustanowienia nowego ministerjum poleca się podrzędnemu urzędnikowi. Kurtuazja wobec przyszłego kolegi powinna była skłonić p. Witosa, jako prezesa Rady ministrów, do wystąpienia we własnej osobie dla wywalczenia p. Osieckiemu fotelu ministerjalnego. Ale nie można wymagać od p. Witosa szacunku dla jednego przyszłego ministra, skoro lekceważy sobie całą większość rządową. Pewny, że ma posłusznych sobie posłów, wcale nie zjawia się w Sejmie. Nie widzieliśmy go na ławie ministrów już od kilkunastu dni. Zresztą i inni ministrowie są coraz rzadszymi gośćmi w Sejmie. Tak to szanuje parlament Rząd.. parlamentarny!

Jako ostatni mówca zabrał głos tow. *Kwapiński.*

Jesteśmy — mówił — za utworzeniem urzędu ministra reform rolnych, ale nie możemy głosować za tem dopóty, dopóki nie są określone jego atrybucje, zwłaszcza teraz, gdy na Radzie ministrów mówi się o wprowadzeniu komisarza oszczędnościowego. Mówca przypomina, że po utworzeniu nowego Rządu na komisji oddzielono ustawę o utworzeniu urzędu ministra reform rolnych od ustawy o zakresie jego działania. Nie jest też sekretem, kto jest wyznaczony na ten urząd — i czeka. Prezes G. U. Z. żalił się na brak zapasu ziemi na parcelację i tego zagadnienia nie rozwiąże się przez stworzenie nowego ministra. Robi się teraz nowy urząd jedynie dla człowieka. Będąc zasadniczo za tą ustawą, lecz nie mając zaufania do osoby, wyznaczonej na to stanowisko, głosować będziemy przeciw, dopóki atrybucje nowego ministra nie będą określone. Wreszcie mówca wyraża zdziwienie, że dotychczasowy kierownik G. U. Z., nie będąc ministrem i nie zasiadając w Radzie ministrów, zabiera z trybuny głos w tej sprawie, broniąc projektu rządowego, a sam Rząd się nie wypowiada. Mówca zastrzega się przeciw temu.

Po przemówieniu sprawozdawcy przystąpiono do głosowania. Do art. 4 była poprawka p. Samojcy, aby ustawa weszła w życie z dniem ogłoszenia ustawy o zakresie działania ministra reform rolnych.

Na wniosek tegoż p. Sanojcy nad poprawką tą głosowano imiennie.

Poprawkę *odrzucono 164 głosami przeciw 104*. N. P. R-owcy głosowali z Chjeną i witosowcami.

Tem samem ustawę przyjęto w drugiem czytaniu. P. Osiecki ma zapewnioną tekę ministerjalną.

JESZCZE JEDEN ORDER.

Na zakończenie posiedzenia z wielkim pośpiechem większość rządowa uchwaliła ustawę o ustanowieniu „Krzyża Zasługi". Wobec przyjazdu rumuńskiej pary królewskiej jest duże zapotrzebowanie na ordery różnych gatunków. „Krzyż Zasługi", jako order lichszy, jest przeznaczony dla niższych funkcjonarjuszy państwowych i dla maluczkich.

Lewica demonstracyjnie opuściła salę obrad podczas uchwalania tej ustawy.

***

Wśród odesłanych do komisji wniosków nagłych znajdują się wnioski: p. Sanojcy w sprawie pogłosek o odstąpieniu Rumunji części powiatu kossowskiego, oraz *tow. Diamanda* w sprawie przeliczenia płac robotniczych i urzędniczych według złotego polskiego i wypłacania według ostatniego kursu przed wypłatą.

Następne posiedzenie dziś o godz. 3 po poł.

Kronika parlamentarna.

WNIOSEK CHADECKI OBALAJĄ STRONNICTWA RZĄDOWE.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji ochrony pracy odbywało się dalsze czytanie ustawy o służbie domowej. Przyjęto 6 paragrafów. P. **Puchałka** (chadek), postawił wniosek, domagający się unieważnienia rozporządzenia ministra Pracy i Opieki Społecznej w sprawie przedłużenia czasu pracy dla wszelkiego rodzaju stróżów i dozorców. Wniosek ten podtrzymany przez P. P. S., N. P. R. i Wyzwolenie, spotkał się ze sprzeciwem sojuszników Chrześcijańskiej Demokracji i w ten sposób należy przypuszczać za wiedzą Ch. Dem. został obalony przez stronnictwa większości rządowej. Z tego wynika, że pos. Puchałka składa wnioski dla oka swych ogłupianych wyborców, zapewniwszy sobie z góry, że jego przyjaciele polityczni wniosek ten obalą. Czekamy na wniesienie owego wniosku na plenum Izby, gdzie podtrzymany przez lewicę ma wszelkie widoki powodzenia. To jedno nas przekona o szczerości intencji p. Puchałki.

ZAPRZEPASZCZANIE REFORMY ROLNEJ. Z OBRAD KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ I ROLNEJ.

Na wczorajszem posiedzeniu połączonych komisji administracyjnej i rolnej obradowano nad ustawą, dotyczącą zakresu działania ministerjum reform rolnych i Urzędów ziemskich..

Przyjęto 5 artykułów znacznie pogorszonych w porównaniu do przedłożenia rządu Sikorskiego.

Pogorszenie to idzie w kierunku okrojenia Komisji Ziemskich na rzecz Urzędu, jako takiego.

Żadne argumenty szczerych zwolenników reformy rolnej nie odniosły skutku i piastowcy przy ironicznym uśmiechu obszarników murem głosowali z prawicą, godząc tem samem w reformę rolną.

PODKOMISJA PRAWNICZA.

Podkomisja prawnicza pod przewodnictwem **tow. dr. Marka** i przy udziale członków komisji kodyfikacyjnej prof. prof. Rostworowskiego i Zolla, przeprowadziła w tym tygodniu w trzydniowych obradach dyskusję nad projektem ustawy o prawie międzynarodowym i międzydzielnicowym.

Podkomisja przyjęła w zasadzie cały projekt. **Dr. tow. poseł Marek** zgłosił umotywowane propozycje, co do istotnych zmian, dotyczących prawa małżeńskiego.

Projekt ten w sesji jesiennej przyjdzie na plenum Izby.

ODŁOŻENIE DYSKUSJI SKARBOWEJ.

Konwent senjorów rozpatrywał wczoraj życzenie p. min. skarbu Grabskiego, aby sejm nie przeprowadzał dziś dyskusji nad expose p. ministra ze względu na zarządzenia, jakie wydał, których wykonanie jest w toku.

Konwent senjorów przychylił się do życzenia p. ministra i dyskusję odłożył do wtorku.

Kronika polityczna.

NOWY SZEF BIURA PRASOWEGO PREZ. RADY MIN.

Powszechne zdziwienie wywołała w kołach politycznych nominacja na szefa biura prasowego Prezydjum Rady Ministrów p. Marjana Morawskiego, b. dyrektora Agencji Wschodniej. Zazwyczaj prezesi Rady Ministrów na stanowisko to powołują ludzi sobie bliskich dla utrzymywania kontaktu z prasą. P. Witos jednak nawet w swojej własnej rezydencji musiał ulec endekom, których pupilem stał się p. Morawski od czasu, kiedy w roku ubiegłym podczas przesilenia lipcowego, wystosował list otwarty, wymierzony przeciw Klubowi Pracy Konstytucyjnej i utrzymany całkowicie w duchu endeckim.

Tow. deputowany Marjusz Moutet, jak wiadomo z korespondencji paryskiej, padł ofiarą zamachu ze strony tak zwanych faszystów w chwili, gdy udawał się na mityng publiczny, organizowany przez francuską Ligę Obrony Praw Człowieka i Obywatela dla walki z zamachowcami francuskimi na republikę. Klub nasz parlamentarny wysłał do tow. Moutet pismo kondolencyjne i w odpowiedzi na list ten tow. Moutet nadesłał odpowiedź dziękczynną pod adresem partji, w którym wyraża nadzieję, że zjednoczone wysiłki socjalizmu i szczerej demokracji pokonają wszystkie zamachy na republikę i postęp społeczny.

Z RADY MINISTRÓW.

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 21 b. m. uchwaliła: wniosek Prezesa Głównego Urzędu Likwidacyjnego w sprawie rewindykacji dóbr po Sułkowskich, wniosek kierownika Ministerjum Zdrowia Publicznego o przedłużenie działalności naczelnego nadzwyczajnego Komisarza do walki z epidemjami, projekt ustawy o dopuszczalnym porządku potrąceń wyposażenia osób wojskowych, wniosek ministra spraw wojskowych w sprawie dodatku na umundurowanie dla mianowanych podporuczników oraz zaliczki zwrotnej na uposażenie; projekt noweli do przepisów o opodatkowaniu spadków; wniosek ministra skarbu: w sprawie zmiany paragrafu 106 pruskiej ustawy z r. 1883 o ogólnej administracji krajowej, w przedmiocie podwyższania kosztów postępowania przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym; wniosek ministra przemysłu i handlu o udzielenie spółce akcyjnej „Jarmark Łódzki" koncesji na prawo działalności na obszarze województw zachodnich „Jarmarku fruwającego", wniosek ministra przemysłu i handlu w przedmiocie opłat od uprawnień górniczych; wniosek ministra robót publicznych w sprawie podwyższenia grzywny za przekroczenie przepisów ustawy wodnej, wniosek ministra kolei żelaznych w sprawie odstąpienia gruntu kolejowego w Skolibkach i in.

Na tem posiedzeniu Rada Ministrów wysłuchała sprawozdania ministra skarbu o zarządzonych środkach walki ze spekulacją walutową, zaaprobowała te środki i wypowiedziała się za dalszem konsekwentnem ich przeprowadzaniem.

NOWY POSEŁ POLSKI W BERLINIE.

Nowomianowany poseł polski w Berlinie, minister pełnomocny Kazimierz Olszowski, udał się do Drezna, skąd po kilku dniach pobytu wyjedzie do Berlina, aby przedstawić prezydentowi Rzeszy swe papiery uwierzytelniające, poczem obejmie stanowisko posła w Berlinie.

W niedzielę, dnia 24 czerwca r. b. o g. 11 rano, na placu „*Woskówka*" na Pradze, ul. Siedlecka róg Objazdowej, odbędzie się

WIEC

OCHRONA LOKATORÓW I DROŻYZNA.

Przemawiać będą tow.tow.: Dąbrowski, radny Szpotański, Lenga i Gonerko.

Towarzysze, stawcie się licznie!

Z Rady Miejskiej

Dozorcy domowi znowu wypływają. — Ulgi tramwajowe dla urzędników miejskich. — Magistrat głosuje przeciwko własnym wnioskom. — Wydalenie totalizatora z granic miasta. — Pożyczki na cele wiadome i na cele niewiadome. — Odgłosy Sycylji.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej, któremu przewodniczył r. tow. T. Szpotański, przed przystąpieniem do obrad nad porządkiem dziennym, r. tow. Dobrowolski zainterpelował prezydjum w sprawie uchwały powziętej przez Radę M. na ostatniem posiedzeniu, pozostawiającej bez uwzględnienia żądania dozorców domowych, a sprzecznej z uchwałą powziętą w tej materji w maju r. z.

Przewodniczący wyjaśnił, iż sprawa ta już wpłynęła do prezydjum wskutek listu r. tow. Dobrowolskiego, ogłoszonego w „Robotniku" i że prezydjum na posiedzeniu w d. 28 b. m. udzieli żądanych wyjaśnień. Będzie to rzeczą wysoce ciekawą, jak tym razem r. Waydel, przewodniczący komisji do spraw ogólnych, jasną i niedwuznaczną uchwałę październikową po swojemu komentować będzie.

Pracownicy miejscy zwrócili się do Magistratu z żądaniem przyznania im ulgi przy nabywaniu jednorazowych biletów tramwajowych. Magistrat przychylnie odniósł się do żądania tego. Natomiast komisja finansowo - budżetowa zajęła stanowisko nieprzychylne, gdyż taki przykład podziała demoralizująco na urzędników państwowych. Rada M. w głosowaniu wypowiedziała się za uwzględnieniem żądania urzędników Magistratu, gdy natomiast niektórzy członkowie Magistratu głosowali przeciwko własnemu wnioskowi.

Inny wniosek Magistratu dotyczący ograniczenia ulg tramwajowych do tych tylko uczni szkół, średnich, którzy mieszkają w promieniu 1½ kilometra od szkoły, nie uzyskał aprobaty Rady M. i został odrzucony. Przeciwko temu wnioskowi wypowiedzieli się r.r. tow. Dobrowolski, Budzińska-Tylicka i dyr. Kujawski.

Dyr. Kühn uzasadniał wniosek oszczędnością pracy i czasu, gdyż na 60.000 matrykuł stemplowanych przez Zarząd tramwajów tylko 46.000 uczni korzysta z lokomocji tramwajowej.

Na wniosek Magistratu i zgodnie z wskazaniem ministerjum rolnictwa i dóbr państw. uchwalono tor wyścigowy przenieść na grunta maj. Okęcie i folwarku Rakowiec. Na cel ten ma być wydzielony teren wielkości 99 ha. Miejmy nadzieję, że usunięcie toru wyścigowego daleko od miasta wpłynie uśmierzająco na naszych zapalonych totkowiczów.

Po rozważeniu kilku mniej doniosłych spraw uchwalono Magistratowi kredyt w wysokości 5635 miljonów na roboty remontowe i budowlane w szpitalach miejskich.

Pozatem upoważniono Magistrat do zaciągnięcia następujących pożyczek:

500.000 złotych w Banku komunalnym na budowę domu mieszkalnego;

200.000 złp. na zakupy związane z eksploatacją tramwajów i

2 miljardów mk. w P. K. O. na odbudowę teatru Rozmaitości.

Wobec zbliżających się ferji oraz szalonego wzrostu drożyzny Magistrat w obawie, iż bieżące wpływy nie pokryją wydatków, wystąpił do R. M. o upoważnienie do zaciągnięcia pożyczki w sumie 15 miljardów mk. „na ogólne potrzeby miejskie".

Przeciwko pożyczce tej wystąpił r. tow. Hołówko, uzasadniając odmowę tem, iż Rada M. musi wiedzieć, na jakie cele pieniądze będą użyte. Nie należy także podzielać pesymizmu Magistratu, który zgóry przewiduje, że przy obecnym rządzie tak bliskim sercu Magistratu, marka obowiązkowo będzie padać i drożyzna obowiązkowo będzie wzrastała. Poparli wywody r. tow. Hołówki r.r. Wróblewski i Bylewski. Za wnioskiem Magistratu przemawiali wice-prezydent Ilski i dr. J. Zawadzki.

Wobec stwierdzenia braku quorum wniosku nie głosowano.

Na wniosek r. Wilczyńskiego uchwalono z funduszów miejskich przesłać 10 miljonów mk. ludności miast sycylijskich, które ucierpiały wskutek wybuchu Etny.

Przez kilku radnych z różnych ugrupowań zgłoszona została następująca

INTERPELACJA.

Na ul. Nowowiejskiej dokonywana jest podstawowa przeróbka najbliższego do alei Ujazdowskiej pawilonu koszarowego, jako część składowa gmachu ministerjum spraw wojskowych, co się sprzeciwia zatwierdzonym przez Radę miejską planom regulacyjnym.

Wykończenie tego pawilonu uniemożliwi realizację założenia architektonicznego w tem miejscu, które według zatwierdzonego planu, będzie najważniejszym punktem reprezentacyjnym stolicy.

Fakty temu podobne dzieją się w wielu miejscach i zawsze na terenach wojskowych lub kolejowych.

Wobec powyższego, niżej podpisani zapytują:

1) czy wiadome jest Magistratowi powyższe;

2) co zamierza przedsięwziąć, aby przeciwdziałać temu.

Interpelację przekazano Magistratowi.

Mała ententa wobec przewrotu bułgarskiego.

JUGOSŁAWJA WOBEC PRZEWROTU.

Belgrad, 21 czerwca. (A. W.). — Posiedzenie Skupczyny stało się widownią ożywionych i burzliwych debat nad polityką Jugosławji wobec Bułgarji. Opozycja dowodziła, że rewolucja bułgarska wybuchła spowodowana nie przyczynami wewnętrznemi, ale dzięki wpływom zagranicznym. Stambolijskij — dowodzili mówcy opozycyjni — był męczennikiem wielkiego dzieła połączenia słowian południowych. Chciał on utworzyć potężne państwo, sięgające od Czarnego morza aż do Drawy i dlatego poległ. Obecny rząd bułgarski jest równoznaczny z przekreśleniem traktatów w Neuilly i zagraża poważnie życiowym interesom Jugosławji.

Opozycja gwałtownie domagała się interwencji zbrojnej armji jugosłowiańskiej w Bułgarji. W odpowiedzi na enuncjacje opozycji wystąpił minister spraw zagranicznych Ninczicz, wypowiadając się jako przeciwnik interwencji zbrojnej w Bułgarji, która nosiłaby charakter wojny prewencyjnej.

ROZBIEŻNOŚĆ W MAŁEJ ENTENCIE.

Rzym, 21 czerwca. (A. W.). — „Giornale di Roma" w artykule wstępnym wskazuje na podniecenie, jakie ogarnęło jugosłowiańskie koła polityczne wskutek wypadków w Bułgarji. Z jednej strony Czechosłowacja i Jugosławja nieustannie podkreślają fakt solidarności wobec rządów Czankowa, z drugiej Rumunja zachowuje tajemnicze milczenie. Wskazuje to, że Mała Ententa wobec Bułgarji nie zachowuje jednolitego stanowiska.

Wybuch Etny.

PIĄTY DZIEŃ WYBUCHU.

Rzym, 21 czerwca. (PAT). — Wybuch Etny trwa już piąty dzień. Lawa, posuwająca się naprzód, pochłania coraz nowe wioski. Osady Cérro i Gatena zniknęły z powierzchni ziemi. Tylko miasteczko Linguaglossa ocalało, wobec tego że lawa zmieniła kierunek. Ponieważ jednak główny strumień lawy płynie w odległości 40 klm. od miasteczka, niebezpieczeństwo zagraża mu w dalszym ciągu. Popiół i kamienie padają nieustannie w szerokim promieniu dokoła Etny. Komitet pomocy otrzymał jako pierwszy dar od króla 50 tys. lirów; 50 tys. lirów złożyło również miasto Medjolan. Papież przysłał 50 tys. lirów na ręce biskupa Catani. Dziś rano przybył do Catani Mussolini. Wyjeżdżają zaś na miejsce katastrofy jeszcze minister di Cesaro, oraz Orlando i wszyscy deputowani z Sycylji. Donoszą, że z Londynu wyjechali na samolotach dziennikarze i fotografowie, którzy udają się na miejsce katastrofy.

SPUSTOSZENIE ZWIĘKSZA SIĘ.

Rzym, 21 czerwca. (PAT). — Okolice Casazza i Catania zostały całkowicie przez lawę objęte. Potop lawy zwiększa swą objętość i szybkość.

KRÓL ZWIEDZA ZNISZCZONE OKOLICE.

Rzym, 21 czerwca. (PAT). P. R. — Król po zwiedzeniu okolic, nawiedzonych klęską, spowodowaną wybuchem Etny, powrócił do Rzymu.

WYBUCHY TRWAJĄ.

Neapol, 21 czerwca. (PAT). P. R. — Wybuchy Etny trwają w dalszym ciągu. Jeden ze strumieni lawy kieruje się w stronę Lettijano, drugi w stronę Castiglione i Ranfezzo.

WŁOSI SAMI PRZYJDĄ Z POMOCĄ OFIAROM KATASTROFY.

Rzym, 21 czerwca. (P. A. T.). — Rząd włoski postanowił odrzucić wszelką pomoc dla ofiar katastrofy ze strony państw zagranicznych, uważając, że całą akcję ratunkową winien przeprowadzić wyłącznie rząd i naród włoski. Z zagranicy będą przyjmowane jedynie ofiary, nadsyłane od Włochów, zamieszkałych zagranicą.

Kryzys gospodarczy w Niemczech.

BEZROBOCIE W NIEMCZECH.

Berlin, 21 czerwca. (PAT). — Liczba bezrobotnych pobierających wsparcia rządowe, wynosi około pół miljona osób. W samym Berlinie liczba bezrobotnych wzrosła od lutego z 16 na przeszło 52 tysiące osób.

DŁUG NIEMIEC.

Berlin, 21 czerwca. (PAT). P. R. — W pierwszej połowie czerwca dług bieżący Niemiec wzrósł o 1570 miljardów, dochodząc do sumy 11.840 miljardów.

WALKA ZE SPEKULACJĄ.

Berlin, 21 czerwca. (PAT). — Pod przewodnictwem ministra gospodarki państwowej odbyła się konferencja rzeczoznawców gospodarczych, celem ustalenia drogi, którą obrać należy w walce z rozwielmożnioną spekulacją.

O POPRAWĘ WALUTY.

Berlin, 21 czerwca. (A. W.). — W kuluarach Reichstagu przedmiotem ożywionej dyskusji są projekty rządu, zmierzające do wsparcia kursu marki. Socjaliści domagają się oparcia obecnej polityki kredytowej banku Rzeszy na markach złotych. Kredyty wekslowe mają być oprocentowywane tylko w złocie, aby w ten sposób utrudnić spekulację i grę na zniżkę marki niem.

PODWYŻKA PŁAC.

Berlin, 21 czerwca. (A. W.). — W wyniku narad jakie toczyły się między przedstawicielami rządu a przedstawicielami związków zawodowych, uchwalono podwyższenie poborów robotników i funkcjonarjuszów państwowych o 102 proc., począwszy od 15 b. m.

TELEGRAMY.

Sprawa odszkodowań niemieckich

ODROCZENIE OBRAD GABINETU ANGIELSKIEGO.

Londyn, 21 czerwca. (P. A. T.).—Oficjalny sprawozdawca „Daily Telegraph" donosi, iż gabinet angielski, z powodu przesilenia ministerjalnego w Belgji, wskutek którego dotychczas nie została wysłana odpowiedź belgijsko - francuska, nie mógł się zajmować na wczorajszem posiedzeniu kwestją odszkodowań i kwestją zagłębia Ruhry.

WYMIANA ZDAŃ.

Paryż, 21 czerwca. (P. A. T.). — Wymiana zdań pomiędzy Paryżem a Londynem oraz Paryżem a Brukselą jest kontynuowana nadal najzupełniej pomyślnie za pośrednictwem ambasadora francuskiego w Londynie Saint-Aulaire'a, który pozostaje w jaknajściślejszym kontakcie z Quai d'Orsay. Rządy francuski i angielski wyjaśniają swoje stanowiska. W dniu wczorajszym abasador belgijski w Paryżu trzy razy odbył konferencję z dyrektorem spraw politycznych Peretti della Rocca i obecnie można już stwierdzić, że pomiędzy Francją a Belgją istnieje całkowite porozumienie.

PRASA AMERYKAŃSKA O POLITYCE FRANCJI.

Nowy Jork, 21 czerwca. (PAT). P. R. „New York Tribune" w artykule, zatytułowanym „Tryumf Poincarégo", przewiduje ostateczne zwycięstwo polityki francuskiej. „New York Times" w swym ostatnim artykule, poświęconym sprawie zagł. Ruhry, dowodzi, iż w przeciwieństwie do oświadczenia rządu niemieckiego opór bierny nie jest samorzutnym odruchem ze strony ludności. Opór ten jest kierowany z góry, jest bardzo kosztowny, nie doprowadza do niczego i w znacznie mniejszym stopniu odpowiada istotnym pragnieniom ludności, aniżeli to przypuszcza Cuno. Rząd francuski ma całkowitą słuszność, domagając się od rządu Rzeszy zmiany jego polityki.

Po przewrocie w Bułgarji.

CZANKOW O PRZEWROCIE.

Sofja, 21 czerwca. (PAT). — Prezydent ministrów Czankow przyjął przedstawicieli prasy bułgarskiej i wskazał, że prasa serbska w mylnem świetle przedstawiła zmianę rządu w Bułgarji, gdyż mowy niema o naruszeniu przez Bułgarję traktatu zawartego w Neuilly. Nieprawdziwemi są też doniesienia o zarządzeniu mobilizacji. W obaleniu gabinetu Stambulijskiego organizacja macedońska nie brała żadnego udziału. Nowy rząd pragnie zapewnić krajowi rozwój gospodarczy i społeczny, a fakt że w skład nowego gabinetu wchodzi 5 ministrów bezpartyjnych dowodzi, że tendencje partyjne będą wykluczone.

O FUNDUSZE PAŃSTWOWE WYDANE PRZEZ STMBOLIJSKIEGO.

Sofja, 21 czerwca. (A .W.). — Teodorow, minister finansów w nowym rządzie, powołał specjalną komisję celem zbadania na jakie cele wydał Stambolijski fundusze pobierane ze skarbu państwa. Rozchodzi się o cztery miljony franków szwajcarskich, które podobno Stambolijski rozkazał przekazać bankowi narodowemu bułgarskiemu i które podjęte zostały i zrealizowane w Genewie i Zurychu przez krewnego Stambolijskiego. Później pieniądze owe przewalutowane na walutę bułgarską, zostały przesłane do Bułgarji Stambolijskiemu. Jak twierdzi Teodorow znaczne sumy pieniędzy, które znaleziono w mieszkaniu Stambolijskiego, pochodzą właśnie z tego źródła.

NOWE WYBORY.

Sofja, 21 czerwca. (A. W.). — Nowy rząd ogłosił anulowanie szeregu ustaw ogłoszonych za rządów Stambolijskiego, m. innemi anulowano ustawę o obowiązku pracy w gminach. We wszystkich gminach, w których większość posiadali zwolennicy Stambolijskiego, rozwiązano rady gminne i mianowano komisarzy rządowych. Nowy rząd zamierza rozpisać na drugą połowę września nowe wybory do Sobranja.

MORATORJUM.

Berlin, 21 czerwca. (A. W.). — Donoszą tu z Sofji, iż rząd bułgarski ogłosił 10-dniowe moratorjum.

POINCARE O NOWYM RZĄDZIE.

Berlin, 21 czerwca. (A. W.). — Donoszą tu z Sofji, iż prezydent Poincaré w odpowiedzi na depeszę Czankowa zapewniającą o pokojowych zamiarach nowego rządu bułgarskiego, odpowiedział iż z zadowoleniem będzie popierał każdy rząd bułgarski, który będzie zmierzał do pokojowego rozwoju kraju. Dowodem takiego charakteru polityki bułgarskiej będzie wypełnianie zobowiązań międzynarodowych zawartych w Traktacie pokojowym.

Stosunki angielsko-sowieckie

Moskwa, 20 czerwca. (A. W.). Stiekłow w „Izwiestjach" stwierdziwszy, że incydent anglo-rosyjski jest już wyczerpany, oświadcza, że wszystkie punkty, które zostały uzgodnione, mogłyby być umówione bez odwoływania się do groźby zerwania stosunków dyplomatycznych, jak to zrobiła Anglja. Dalej oświadcza Stiekłow, iż ustępstwa obecne Rosja uczyniłaby i bez nacisku ze strony Anglji. W zakończeniu Stiekłow chełpi się, iż Rosja wyszła z zatargu zwycięsko, i że Anglji nie udało się izolować Rosji tak, jak to zamierzała.

O reformę wyborczą we Włoszech.

Rzym, 21 czerwca. (A. W.). — Dyskusja nad projektem reformy wyborczej, przedstawionym przez Mussoliniego, zapowiada się bardzo gorąco. Partja popolarów, podtrzymana przez zwolenników Giolittiego i socjal-demokratów, podczas dyskusji wysunie żądanie, aby liczba mandatów, które przypadną większości względnej (to jest faszystom) nie wynosiła dwie trzecie, jak chce tego projekt Mussoliniego, a trzy piąte. Ponieważ liczba posłów według nowego projektu wynosi 535, według nowej ordynacji wyborczej weszłoby do parlamentu 356 zwolenników Mussoliniego, opozycja zaś w myśl powyższych żądań pragnie dopuścić tylko 321, pragnąc pozostałe 214 mandatów zachować dla siebie — co pozwoli im opozycję uczynić silniejszą.

Przed utworzeniem nowego rządu w Belgji.

Bruksela, 21 czerwca. (PAT). P. R. — Theunis w dalszym ciągu prowadzi rokowania w sprawie utworzenia nowego gabinetu i prawdopodobnie do soboty będzie mógł złożyć królowi decydującą odpowiedź.

Wieści z Lozanny.

NA MARTWYM PUNKCIE.

Lozanna, 21 czerwca. (P. A. T.). — Konferencja lozańska znajduje się w chwili obecnej na martwym punkcie. Jest wykluczone, aby mogła nastąpić jakakolwiek zmiana w sytuacji, dopóki nie nadejdą od gabinetów w Londynie, Paryżu i Rzymie definitywne instrukcje o stanowisku mocarstw w sprawie kuponów od obligacji pożyczek otomańskich.

Raid samochodowy.

Lwów, 21 czerwca. (PAT). Godz. 12-ta. O godz. 10.25 rano przybył, prowadzony przez pułk. Dębowskiego, Dodge Nr. 11, który wczoraj nie doszedł z powodu zepsucia się motoru. Spóźniony również przyszedł Ford Nr. 12, prowadzony przez inż. wojskowego Samborskiego. Punktów karnych dla tych dwóch maszyn jeszcze nie ustalono. Jutro o godz. 5-ej rano raid wyrusza ze Lwowa w kierunku Warszawy. Podczas tego ostatniego etapu odbędą się dwie próby: pierwsza — kilometre lancé — na przestrzeni 2 klm. pod Garwolinem, i druga: próba elastyczności motoru na wiadukcie mostu Poniatowskiego w Warszawie. Przyjazd do Warszawy spodziewany jest w piątek dn. 28 b. m. o godz. 17-ej.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

Wiadomości telegraficzne.

— Dzienniki donoszą z Białogrodu, że Borys bułgarski zaręczył się z córką króla rumuńskiego, księżniczką Ileną.

— „Daily Express" w depszy z Tokio donosi, iż rokowania rosyjsko - japońskie rozpocząć się mają w ciągu bieżącego tygodnia.

— Śląska Izba handlowa, w porozumieniu z katowickim oddziałem P. K. K. P., ustaliła na dzień 22 czerwca następujący kurs marki polskiej i niemieckiej: za 100 mk. polskich — 118,34 marek niemieckich i za 100 marek niemieckich 84,50 mk. polskich.

— Według wiadomości z Konstantynopola, przebieg wyborów do zgromadzenia narodowego w Angorze wykazuje dotąd zwycięstwo listy Kemala Paszy.

— Okręt angielski „Majestic" ustanowił nowy rekord, odbywając podróż z Anglji do Ameryki w 4 dni 12 godzin 18 minut.

Dziennikarz
kawaler, poszukuje w śródmieściu
pokoju lub dwuch
MEBLAMI LUB BEZ MEBLI.
Czynsz na żądanie gotów zapłacić zgóry za kilka miesięcy.
Oferty w admin. „Robotnika" dla J. S. lub telefon 176-70 od 1 do 3-ej.

Prowincja.

Tczew.

(Korespondencja własna)

Działacze z N. P. R. i P. Z. K. w dalszym ciągu usypiają czujność kolejarzy. W myśl uchwały W. W. Z. Z. K., w dniu 13 czerwca r. b. zostało zwołane ogólne zgromadzenie kolejarzy w Hali Pomorskiej w Tczewie, gdzie miał się odbyć odczyt tow. Daroszewskiego o ruchu zawodowym w Polsce i za granicą.

Na odczyt ten przybyło przeszło dwa tysiące kolejarzy, niektórzy z żonami. Po dwudziestominutowem zaledwie przemówieniu tow. Daroszewskiego, kiedy ten zaczął mówić o ruchu zawodowym w Anglji, menerzy Z. Z. P., Kuśmider z warsztatów Tczew i Błaszczyk z warsztatów Zajączkowo Tczewskie, zaczęli krzyczeć: „gadać o podwyżce, albo co tam za dodatek rząd przyznał, a nie to jak się angliki organizowały, my zaś to wszystko wiemy". Obecni na sali enpeerowcy podchwycili te słowa i zaczęli hałasować.

Tow. Daroszewski oraz przewodniczący nawoływali do spokoju, tłómacząc, że w obecnej chwili, tak groźnej dla klasy pracującej, kiedy ze strony obecnego rządu i Sejmu grozi zamach na zdobyte przez nas prawa, trzeba wysłuchać, jak się mamy bronić, trzeba mieć jaknajszersze i jaknajwszechstronniejsze o wszystkiem wiadomości, a w dodatku pomówimy po zakończeniu odczytu.

Podburzani w dalszym ciągu zwolennicy P. Z. K. i Z. Z. P. zaczęli gwizdać, wymyślać nie dającemi się powtórzyć słowami. Przewodniczący wobec tych krzyków rozwiązał zebranie prosząc członków Z. Z. K. i sympatyków, by się w spokoju rozeszli, a odczyt dla nich odbędzie się kiedyindziej.

Jak widać, pomocnicze organizacje reakcji, jakiemi są Z. Z. P. i P. Z. K., w dalszym ciągu usypiają czujność masy kolejarskiej, jednak przyjdzie czas, że te masy zobaczą dokładnie, jak ich zdradzano, a różni Patanowie, Nowakowscy, Kuśmidry, Błaszczyki i t. d. poniosą konsekwencje tego.

Zaprzyjaźnieni panowie z Z. Z. P., P. Z. K. i Ch. D. pozostali w wynajętej przez Z. Z. K. sali i dalej obradowali, plotkując, i uważając widocznie, że niema sprawy, któraby była dla kolejarzy ważniejsza od wymysłów na Z. Z. K.

Rozmaitości.

Obliczanie wieku ryb...

Ryboznawcy waszyngtońscy twierdzą, że wynaleźli niezawodny sposób obliczenia wieku ryb. Polega on na obliczeniu za pomocą mikroskopu prążków na łusce ryby. Każdy prążek oznaczać ma rok życia.

Ruch robotniczy

Z życia partji

TOWARZYSZE ROBOTNICY!

Warsz. Okręgowy Komitet Robotniczy PPS. pragnie odnowić lokal swój przy Al. Jerozolimskiej 6. Z powodu jednak szalonej drożyzny nie jest w możności pokrycia kosztów. Wobec tego Egzekutywa OKR. zwraca się do ogółu Towarzyszów warszawskich z prośbą o wpłacanie składek na odnowienie siedziby Warsz. OKR. PPS. do kasy OKR. lub do Administracji „Robotnika".

Wkrótce ukaże się broszura p. t.:
Przeciw rządom Chjeny i Witosa!
Wrogowie ludu pracującego u steru rządu. Dwie mowy sejmowe posłów: J. Moraczewskiego i K. Czapińskiego.
Zamówienia skierowywać do księgarni Robotniczej, Warszawa, Wspólna 17, lub do Sekretarjatu generalnego CKW. PPS., Warszawa, Warecka 7.

Z komisji opieki nad rannymi w d. 11 grudnia. Komisja, delegowana przez O. K. R. do opieki nad towarzyszami, rannymi w dn. 11 grudnia 1922 r. na Placu Trzech Krzyży, prosi tow. tow. Kowalskiego i Kimpferta o zgłoszenie się do Sekretarjatu Okr. Kom. Rob. w godz. od 6 — 7 wiecz., w dn. 19, 20 lub 21 b. m. w bardzo ważnej sprawie.

W piątek, dn. 22 b. m.:

Dzielnica Nowe - Bródno. O godz. 5 w lokalu dzielnicy, ul. Syrokomli 22 odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy, na którem referat wygłoszony będzie o obecnej sytuacji politycznej.

Kolejowa org. P. P. S. O godz. 6 wiecz., w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6 odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Powiśle. O godz. 6 wiecz., w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7 wiecz., w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16 odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Grochowska. O godz. 7 wiecz., w lokalu dzielnicy, Kobielska 15, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło gazowników P. P. S. O godz. 6 wiecz., w lokalu dzielnicy Wola - Czyste, Wolska 44, odbędzie się zebranie Koła.

Koło drukarzy P. P. S. O godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy Śródmiejskiej, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się zebranie Koła.

Dzielnica Śródmiejska. O godz. 7 wiecz., w lokalu dzielnicy, Al. Jerozolimskie 6 odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Pokwitowanie. P. P. S. w Bremie — na fundusz C. K. W. — 10.000 mkp., P. P. S. w Tander (Danja) na fundusz C. K. W. 30 koron duńskich.

Zamiast wieńca na grób tow. Gąsiorka. Tramwajowa Org. P. P. S. złożyła zamiast wieńca na grób ś. p. tow. W. Gąsiorka 50,000 mkp. na T. U. R. oddział warszawski i 50,000 mkp. na oświatę robotniczą O. K. R.

Ruch zawodowy

Baczność polerowniczki. Dziś o godz. 3 po poł. w lokalu Zw. metalowców, Leszno 53, odbędzie się zebranie organizacyjne wszystkich polerowniczek, biorących robotę od kupców. Sprawy b. ważne. Prosimy o liczne przybycie.

Komisja organizacyjna.

Ze Zw. Zaw. Rob. Drzewnych. Oddział Warszawski Związku Robotników Drzewnych zawiadamia członków oddziału, że w dniu 23 (w sobotę) o godz. 6 wiecz. odbędzie się zebranie celem omówienia spraw rozszerzenia wpływów organizacji, akcji zarobkowej w przemyśle drzewnym na terenie Warszawy. Proszeni są o przybycie członkowie oddziału. Wstęp dla członków innych organizacji drzewnych i robotników niezorganizowanych, pracujących w przemyśle drzewnym, dozwolony. Zebranie odbędzie się w lokalu sekretarjatu okręgowego, Chłodna 10, II piętro.

Ze Związku Pracowników Miejskich. W sobotę dn. 23 b. m. odbędzie się w lokalu Związku, Warecka 7, wieczornica taneczna dla członków Związku i ich rodzin. Karty wstępu otrzymywać można w sekretarjacie Związku. Ilość ograniczona.

Zakończenie strajku robotników żydowskich na Pradze.

W piątek, dn. 15 b. m. został zlikwidowany strajk robotników piekarskich na Pradze, oraz Związku piekarskiego w Warszawie, ul. Pawia 8, który wystąpił z żądaniem 100 proc. podwyżki. Zlikwidowano strajk na 60 proc.) Podczas pertraktacji z pracodawcami delegat piekarzy z Pragi zażądał, by związek pracodawców zagwarantował, że wszyscy strajkujący robotnicy z Pragi zostaną z powrotem dopuszczeni do pracy. Pracodawcy zgodzili się na to. Tymczasem obecnie okazało się, że gdy robotnicy powrócili do pracy, część piekarzy obstawiła piekarnie policją, by nie wpuszczać robotników. Są to piekarze następujący: Abram Obfajer, Brudnowska 4, Szyja Finkielsztejn, Jagiellońska 18, Pinie Furmański, Targowa 21, Abram Obfajer, Ząbkowska 8, Mordka Ajzenberg, Ząbkowska 7.

W wymienionych piekarniach dotychczas pracują łamistrajki. Warto zaznaczyć, że podczas akcji strajkowej, pracowali robotnicy ze Związku Polskiego, Elektoralna 21, z członkiem zarządu, Dziekońskim na czele.

Również potępiamy następujących b. członków związku piekarzy na Pradze, którzy pracowali podczas strajku, Pomeranc Jankiel, Blacharawicz Jechaskiel, Skorupka Mendel, Obfajer Icek, Klajnberg Chaim, Ajzenberg Hersz, Wołga Jankiel. Co na to związek pracodawców, który zobowiązał się, że wszyscy robotnicy przyjęci zostaną po strajku do pracy?

Zjazd Związku Zaw. robotników rolnych z powiatów: Krakowskiego, Chrzanowskiego i Oświęcimskiego.

W dn. 10 b. m. odbył się w Krakowie liczny zjazd delegatów Zw. Zaw. Robotników Rolnych powiatów: Krakowskiego, Chrzanowskiego i Oświęcimskiego.

Jako referent wystąpił tow. poseł Pławski, który odmalował sytuację, wytworzoną przez dojście do władzy Chjeny w sojuszu z Piastem i wykazał niebezpieczeństwa, grożące klasie robotniczej.

Tow. Pławski przedstawił walkę robotników rolnych o polepszenie swego bytu, wykazał korzyści, wynikające z umów zbiorowych i omówił taktykę Zw. Zaw. oraz potrzebę organizacji. Wywody tow. posła spotkały się z ogólnem uznaniem. Jednogłośnie uchwalono rezolucję, domagającą się zawarcia umów zbiorowych.

Bojkot tartaku w Tłumaczyku.

Czytamy w „Dzienniku Ludowym". „Wobec zwolnienia przez właściciela tartaku w Tłumaczyku Abrahama Krallera, wszystkich robotników z pracy na skutek postawienia przez nich żądań podwyżki płacy i zaprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy, robotnicy ogłosili bojkot wyżej wspomnianej firmy i wzywają wszystkich robotników tartacznych do omijania Tłumaczyka i nieprzyjmowania tamże pracy.

Wszystkie pisma robotnicze prosi się o przedruk.

Konflikt w oddziale Mechanicznym w hucie „Częstochowa" w Rakowie.

Z powodu ostrego konfliktu w Oddziale Mechanicznym w hucie w Rakowie wzywa się rzemieślników, hutników i walcerzy, aby aż do ogłoszenia omijali hutę „Częstochowa" w Rakowie!

Ruch kult.-oświatowy.

Wycieczka Tow. klubów kobiet pracujących. Wycieczka do Wilanowa, organizowana przez Tow. klubów kobiet pracujących, odbędzie się dn. 24 w niedzielę. Informacji bliższych udziela dyżurna w Związku krawców, Bracka 17, w poniedziałek i czwartek od g. 8—9 wiecz. W wycieczce wziąć mogą udział członkowie i wprowadzeni goście.

T. U. R.

Letnie kolonje robotnicze.

Dn. 1 lipca nastąpi wyjazd na dwutygodniowe kolonje do Ojcowa i pod Dęblin. Opłata za Ojców wynosi w obecnej chwili 250.000 mk., za Dęblin 100.000 mk. Zapisy przyjmuje Sekretarjat T. U. R. codziennie od godz. 5 — 7, Warecka 7. Pierwszeństwo mają członkowie T. U. R.

***

Zarząd Oddziału Warszawskiego T. U. R. komunikuje, że rozpoczął przyjmowanie zapisów na członków T. U. R. Zapisy przyjmuje Sekretarjat T. U. R. codziennie między 5—7 po poł., Warecka 7. Robotnicy, zapisujcie się licznie!

Życie gospodarcze.

Z giełdy warszawskiej.

Notowań obrotów walutowych nie było z powodu rozporządzenia ministerjum skarbu.

Papiery publiczne prawie bez ruchu.

W dziale akcji ruch umiarkowany wśród tendencji zniżkowej.

MYDŁO, KREM i PUDER
KONIK
DLA DELIKATNEJ CERY

Kremy: ogórkowy, wazelinowy
Lanolinowy, Philodermina
od piegów
z przyjemnymi i wykwintnymi zapachami, wybielają i udelikatniają skórę
wyrob apteki
M. Malinowskiego
w Warszawie, Nowy-Świat 31.

NA RATY
30% taniej wykwintne Okrycia damskie, kostjumy, ubiory męskie oraz manufakturę
Nowolipie 30, m. 8, front II piętro.

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.).

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 13.4, najniższa 8.0.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Temperatura mało zmieniona, zachmurzenie dość duże, miejscami deszcz, słabe wiatry zachodnie.

Kto otrzymał cukier. W dniu 21 b. m. nadeszły do Warszawy następujące ilości cukru: 88 worków z cukrowni „Jędrzejów" dla Związku przetwórców cukierniczych przy ul. Elektoralnej 23; 100 worków dla Joska Kohna przy ul. Wareckiej 9; 125 — dla fabryki cukierków Kierskiego przy ul. Młynarskiej 26; 125 — dla składu fabrycznego cukrowni Józefów; 110 — z cukrowni „Dobre" dla Wacława Rumczewskiego przy ul. Wareckiej 9 i 186 worków z cukrowni „Zbiersk" dla Związku kooperatyw pracowników państwowych i komunalnych przy ul. Marszałkowskiej 21.

Ceny w handlu detalicznym. W tyg. ub. ceny wszystkich prawie artykułów codziennego spożycia (prócz mięsa i tłuszczów) silnie wzrastały. Stopień wzrostu jest znacznie wyższy od odpowiednich cyfr notowanych przez ostatnie dwa i pół miesiąca.

Największą zwyżkę w stosunku do średnich cen z tyg. poprz. wykazują między innemi: towary kolonjalne (herbata z 38007 na 50489, t. j. 32,8%), strączkowe (fasola z 1461 na 1883, t. j. 28,9%), jaja (z 467 na 592, t. j. 26,8%), nabiał (ser z 2886 na 3378, t. j. 17,0%, masło świeże z 11048 na 11781, t. j. 6,8%), mąki (pszenna z 1982 na 2346, t. j. 18,3%), kasze (jęczmienna z 1090 na 1262, t. j. 15,7%), cukier (z 5500 na 6705, t. j. 21,9%), mydło (z 4233 na 5523, t. j. 30,5%) i nafta (z 2265 na 3078, t. j. 35,9%).

Koszt żywności (na podstawie norm przyjętych przez komisję do badania wzrostu kosztów utrzymania) podniósł się w tyg. ub. w stosunku do tyg. poprz. o 6,3% (tydz. poprz. 0,88%). W porównaniu ze średnim kosztem żywności w maju wzrost za tydz. ub. wynosi 11,72%.

(Według komunikatu magistrackiego, zmniejszającego rozmiary wzrostu drożyzny).

Przedłużenie linji tramwajowej Nr. 17. W początkach lipca zarząd tramwajów miejskich przystąpi do przedłużenia linji Nr. 17 przez ulicę Nowowiejską od Politechniki do ul. Topolowej. Roboty powyższe podjęte zostaną na życzenie całego szeregu instytucji i urzędów, mieszczących się w tej części miasta, w nowo wzniesionym całym szeregu budowli. Linja tramwajowa Nr. 17 przedłużona zostanie na przestrzeni kilkuset metrów. Potrwa to b. niedługo; ruch na przedłużonej linji otwarty zostanie zaraz po ukończeniu odnośnych robót.

Kary administracyjne. W dniu 21 czerwca komisarjat Rządu skazał 6 handlujących na grzywny w łącznej sumie 3 miljonów marek. W tej liczbie skazani zostali na grzywny w wysokości 500.000 mk. każdy: Jakób Wajsbaum, właść. sklepu galanteryjnego przy ul. Ordynackiej nr. 12, za nieujawnienie cen; Jakób Zylberman, właść. jatki przy ul. Ogrodowej 61, za brak cennika i odmowę wydania rachunku; Aleksander Wiśniewski, właść. sklepu spożywczego przy ul. Świętokrzyskiej 19, za brak rachunków; Dwojra Swicgold, właść. sklepu z nabiałem w bazarze Janasza, za odmowę wydania rachunku; Kiwa Haltsztuk, właść. sklepu spożywczego przy ul. Czerniakowskiej 89, za brak cennika oraz Bronisław Stryjewski, właść. składu skór przy ul. Długiej 8, za nieujawnienie cennika. Nadto Jakób Zylberman, oprócz kary pieniężnej, skazany został na 1 miesiąc bezwzględnego aresztu.

Komunikat statystyczny. W tygodniu 24-ym r. b., t. j. w okresie od 10 do 16 czerwca zaregestrowano wśród ludności miejscowej skonów 232 (o 19 mniej, niż w tyg. poprz.), w tej liczbie: mężczyzn 123, kobiet 109, chrześcijan 180, Żydów 52, dzieci w 1-ym roku życia 52, czyli 22,4% og. liczby zmarłych. Na gruźlicę zmarło 53 osoby (43 chrześcijan i 10 Żydów), na raka i inne nowotwory złośliwe 11, na choroby nagminne 7, w tem na płonicę (szkarlatynę) 2, dur brzuszny 1, dur rzekomy 1, odrę 1, czerwonkę 1, różę 1. Śmierci z wypadku było 7, samobójstw 2.

Zameldowano wypadków chorób zakaźnych: wśród ludności miejscowej 73, wśród przyjezdnych 6, razem 79 (o 12 mniej, niż w tyg. poprz.), w tem szkarlatyny 23, odry 12, zimnicy (malarji) 12, duru brzusznego 7, duru plamistego 5.

Metryk urodzenia spisano 394 (o 48 więcej, niż w tyg. poprz.), w tej liczbie chłopców 196, dziewcząt 198, dzieci ślubnych 374, nieślubnych 20, chrześcijańskich 238, żydowskich 156. Pochowano noworodków martwych 10 (7 ślubnych i 3 nieślubnych).

Aktów ślubu spisano 171 (o 7 więcej niż w tyg. poprz.), w tej liczbie u chrześcijan 103, u Żydów 68.

Przyjęcie pary królewskiej w Ratuszu. Uroczyste przyjęcie królewskiej pary rumuńskiej odbędzie się w Ratuszu w dn. 25 b. m. o godz. 1 w poł. Wezmą w niem udział, prócz przedstawicieli miasta, jako gospodarzy, liczne delegacje stowarzyszeń, organizacji i związków warszawskich.

Poszukiwanie posady. Posady biurowej, lub jakiejkolwiek innej poszukuje b. legjonista, obecnie po 9-ciu latach służby zwolniony z W. P. Posiada ukończone 7 kl. gimn. i dobre opinje wojskowe. Łaskawe zgłoszenia dla „St. sierżanta" do Redakcji „Robotnika".

Rozmowy telefoniczne z okolicami podmiejskiemi. Urząd telefonów międzymiastowych podaje do wiadomości, że rozmowy telefoniczne międzymiastowe z abonentami podmiejskich stacji pomocniczych, jak: Marki, Otwock, Jabłonna, Pruszków, Piaseczno, Rembertów, Skolimów, Anin, Konstancin i Odolany podlegają obecnie opłacie za 3 min. 2.000 mk. Z powodu więc wprowadzenia opłaty, zgłoszenia na rozmowy do wymienionych miejscowości należy nadawać telefonicznie na stację międzymiastową, a nie, jak dotychczas, na podmiejską. Abonenci telefonów miejskich, o ile nie są abonentami telefonów międzymiastowych, a życzą sobie powyższe rozmowy ze swych telefonów prowadzić, winni najpierw zgłosić się do Urzędu telefonów międzymiastowych, Ordynacka 11 w celu wpłacenia odpowiedniej zaliczki i podpisania deklaracji.

Z Polskiego Żałobnego Krzyża. Stosownie do uchwały ogólnego rocznego zebrania Tow. Pol. Żałobnego Krzyża, Zarząd Główny na posiedzenie d. 18 b. m. ukonstytuował się w następującym składzie: prezes — generał De Henning-Michaelis Eugenjusz, I wice-prezes — dyrektor Nowakowski Wacław, II wice - prezes — kurator Zawadzki Grzegorz, skarbnik — dyrektor Funkiewicz Bolesław, sekretarz — dyrektor Raczyński Teodozjusz. Zastępcy: rektor Politechniki Ponikowski Antoni, inżynier Drzewiecki Piotr, sędzia Półkozic - Wolski Aleksandre, mecenas Roliński Stanisław. Do komisji rewizyjnej weszli p.p: sędzia Wegner Józef, dyrektor Thieme Apolinary, inżynier Bernard Raabe. Zastępcy: inżynier Rotarski Jan i Badowski Jerzy.

„Demat" sprzedaje:

Samochody i motocykle, Przęsła i wózki kolejkowe . . . . . . w Warszawie, Królewska 23

Maszyny i motory elektryczne, Pompy, Motory wybuchowe, Części maszyn, Obrabiarki do metalu i drzewa, Kotły, Zbiorniki, Maszyny rolnicze, Materjał warsztatowy . . . . w Krakowie, Grodzka 65

Maszyny do pisania, Aparaty kinematograficzne, Prasę drukarską, Dynamomaszynę, Fortepiany, Motory benzynowe, Sieczkarnie, Młocarnie, Prasy do siana, Lokomobile, Kuźnie polowe, Platformę, Wolant, Kotły, Zbiorniki, Drut w Wilnie, Mickiewicza 24

Windę transmisyjną, Drabinę podnoszoną, Kotły buljerowe w Łucku, Dominikańska 7

Szczegóły patrz: „DEMOBIL" Nr. 67

Termin składania ofert dn. 18 lipca 1923 r.

Godne naśladowania. Generalna Dyrekcja Ubezpieczeń wzajemnych z zysków roku ubiegłego ofiarowała Towarzystwu Naukowemu warszawskiemu dwadzieścia pięć miljonów (25.000.000) mk. na odbudowę zrujnowanego przez okupantów pałacu Staszica. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ten hojny dar licznych znajdzie naśladowców, i że Towarzystwo Naukowe warszawskie w niedługim przeciągu czasu będzie w możności przywrócenia pałacowi Staszica jego pierwotnego, pięknego kształtu.

Towarzystwo Naukowe warszawskie. Na ostatniem posiedzeniu sekcji orjentalistycznej przy Instytucie nauk antropologicznych prof. B. Richter mówił o uczonym polskim jezuicie Michale Boimie, którego ostatni cesarz chiński z dynastji Ming wysłał w r. 1650 jako swego ambsadora do Europy. M. Boim napisał po łacinie ciekawą relację ze swej podróży przez całą Azję, a nadto cenne dzieła o medycynie i florze chińskiej. W ostatnich czasach odkryto jego bardzo wartościowy atlas chiński.

P. St. F. Michalski przedstawił sekcji swą nową pracę „Poznanie Duszy" Sankaraczarji, przekład polski wraz z tekstem indyjskim.

Jubileuszowy dar dla Pol. Akademji Umiejętności. Z okazji 50-cioletniego jubileuszu Akademji złożył w kasie Akademji „Proletarjat", Związek rob. Stow. spółdzielczych w Krakowie, książeczkę oszczędnościową na 1.000.000 mkp. przeznaczając tę kwotę na cele wydawnicze Akademji. Za ten serdeczny dar Zarząd P. A. U. składa tą drogą gorące podziękowanie.

Towarzystwo pomocy wybitnie zdolnej młodzieży im. prof. d-ra Zygmunta Janiszewskiego na walnem zgromadzeniu, które odbyło się w tych dniach, wybrało nowy zarząd w następującym składzie: senator tow. K. Prauss — przewodniczący, K. Krzeczkowski — zastępca przewodniczącego, A. Ryl — skarbnik, S. Wolski — sekretarz, tow. Z. Kisielewski i K. Korniłowicz — członkowie zarządu.

Z akademickich Kół prowincjonalnych. Zarząd Zrzeszenia akademickich Kół prowincjonalnych w Warszawie wzywa wszystkie Koła prowincjonalne aby w terminie jaknajkrótszym nadesłały do Zarządu swe adresy w czasie ferji, w celu umożliwienia wysłania przez Zarząd Zrzeszenia okólników i instrukcji w związku z pracą Kół na terenie prowincji. Wspomniane adresy należy nadsyłać pod adresem kol. Gessnera Romana, Nowogrodzka 26 m. 9, tel. 255-84, względnie pod adresem Zrzeszenia, Kopernika 41, drugie piętro.

Ze Związku strzeleckiego. Zapisy do nowotworzącego się oddziału Związku strzeleckiego „Powiśle" w środy, piątki i soboty, Przejazd 10 m. 1, w Związku byłych Legjonistów.

Wystawa ogrodnicza. Staraniem warszawskiego Koła Polskiego Związku ogrodników, 14, 15 i 16 lipca r. b. otwarta będzie wystawa w szklarniach ogrodu Botanicznego. Wystawa ma na celu zapoznanie społeczeństwa z poszczególnymi działami ogrodnictwa. Komitet wystawy przewiduje udzielenie nagród w postaci dyplomów na medale i odznaczeń dla wystawców za wybitne prace i produkcje. Informacji udziela przewodniczący komitetu wystawy, p. M. Dąbrowski Warszawa, ogród Botaniczny, Al. Ujazdowskie 6/8.

Komunikacja lotnicza. Z powodu niekorzystnych dla żeglugi powietrznej warunków atmosferycznych na przestrzeni Warszawa — Praga — Strasburg i Praga — Wiedeń — Budapeszt — Belgrad — Bukareszt, franko - rumuńskie Towarzystwo żeglugi powietrznej nie gwarantuje regularnej komunikacji lotniczej na tej przestrzeni. Przesyłki poczty lotniczej do Czechosłowacji, Francji, Austrji, Węgier, Jugosławji i Rumunji mogą być przyjmowane jedynie na wyraźne życzenie nadawcy. W razie niewykonania przewozu przesyłki samolotem, przysługuje nadawcy tych przesyłek prawo do zwrotu dodatkowych należności uiszczanych za pocztę lotniczą, o ile przesyłka poczty lotniczej nadejdzie do krańcowej stacji lotniczej później, niż by to miało miejsce przy przewozie koleją.

WYPADKI.

Tragedja rodzinna. Wczoraj o godz. 5 rano przy ul. hr. Fredry nr. 6, w lokalu Edwarda hr. Krasińskiego, w pokoju zarekwirowanym przez podporucznika rezerwy, Jana Marjana Niżyńskiego, popełniła samobójstwo, przez zażycie nadmiernej ilości kokainy 21-letnia Aniela Julja Stokowska, żona współwłaściciela magazynu mebli p. f. „W. Widuliński, W. Stokowski i S-ka" przy ul. Ossolińskich nr. 6. Niżyński zdołał wynieść młodocianą desperatkę do sieni i położyć przy schodach, gdzie przed przybyciem lekarza Pogotowia życie zakończyła. Stokowska poślubiła męża 53-letniego Władysława przed rokiem. Onegdaj oboje małżonkowie byli na pogrzebie ś. p. Heleny z Krügerów Stokowskiej, 76-letniej staruszki, teściowej denatki, której tramwaj na Zjeździe w dn. 21 maja r. b. obciął nogi i która umarła po trzytygodniowych męczarniach. Małżonkowie, acz niedobrani wiekiem, żyli z sobą w najlepszej zgodzie. Samobójstwo Stokowskiej, ubranej w żałobie, ma podkład romantyczny. Niżyńskiego zatrzymano w komisarjacie.

Sprostowanie. Wobec ukazania się w prasie wzmianki o rzekomem zaaresztowaniu właściciela kantoru gazet „Wygoda", nadesłano nam sprostowanie, iż jest to niezgodne z prawdą.

Napad rabunkowy. Czterech uzbrojonych w rewolwery bandytów okradło mieszkanie Nuty Ajzenberga w Szydłowcu w pow. koneckim, gdzie zrabowali znajdującym się tam czterem Żydom 4½ miljona mk., oraz weksle na sumę 5 miljonów mk.

Falszywe dolary. We Lwowie dwuch mężczyzn rzekomo Amerykanów, gdyż mówili po angielsku, puściło w obieg pięć sztuk banknotów dolarów, przerobionych z banknotów dwu na 100-dolarowe, poczem zainkasowali 27 miljonów mk. i wyjechali rzekomo na wschód.

Ujęcie złodziei z łupem. Policja II komisarjatu aresztowała czterech znanych złodziei, od których odebrano pochodzące prawdopodobnie z kradzieży przedmioty: 6 flakonów perfum, 2 butelki wody kolońskiej, 3 kawałki ałunu, 2 pulweryzatory, maszynkę do strzyżenia włosów, cztery brzytwy, cztery pary nożyczek i t. p. przybory fryzjersko - golarskie wartości około miljona mk.

Tragedja kelnera. W mieszkaniu własnem przy ul. Siennej nr. 13, w celu odebrania sobie życia, zażył niewiadomej trucizny 48-letni Stanisław Kuliński, kelner. Desperat przed przybyciem lekarza Pogotowia zmarł.

Kradzież trzech maszyn do pisania. Z biura warsz. Tow. p. f. „Żelazo" przy ul. Siennej nr. 45 skradziono trzy maszyny do pisania systemu „Underwood" Nr. Nr. 76,006/5, 1,331,057/5, 448,536/5 ogólnej wartości 30 miljonów mk.

Wypadki tramwajowe. Pod przejeżdżający ul. Targową tramwaj linji nr. 12 dostał się 6-letni Motel Zandman z ul. Targowej nr. 61. Lekarz Pogotowia stwierdził obcięcie lewej stopy i przewiózł chłopca do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Nieostrożność z bronią. Wartownik przy radjo - stacji Babice, 22-letni Stefan Adamczyk, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią, postrzelił się z rewolweru w prawą rękę. Rannego przewieziono do ambulatorjum Pogotowia, gdzie, po udzieleniu pomocy, skierowano go do szpitala.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dziś „Casanova", jutro „Aida".

Teatr Rozmaitości. Codziennie „Szał miłości".

Teatr Reduta. Dziś „Lekkoduch".

Teatr im. Bogusławskiego. Codziennie „Pani Walewska".

Teatr Polski. Codziennie „Zdobycie twierdzy".

Teatr Mały. Dziś gościnny występ p. Węgierki i p. Malickiej z krakowskiej „Bagateli", którzy wraz z miejscowymi artystami odegrają komedję Nikodemiego „Świt, dzień i noc".

Teatr Komedja. Dziś ostatnie przedstawienie sztuki „Złodziej". Jutro nowość Saszy Guitry „Pokojówka szuka miejsca".

Teatr Nowy. Codziennie „Wściekły lotnik".

Teatr Nowości. Codziennie „Księżniczka Olala".

Operetka Wodewil. Codziennie „Szalona Lola".

Teatr Praski. Dziś „Żonaty kawaler". Jutro premjera „Jak się śmieją i płaczą na Pradze".

Teatr „Stańczyk". Ze względu na powodzenie jakiem cieszy się obecny program 26-ty, premjera nowego programu odłożona **nieodwołalnie** na jutro. Początek o godz. 9 m. 15 wiecz.

Sport.

WYŚCIGI KONNE.

Na wczorajszych wyścigach, pomimo pogody pochmurnej i przenikliwego zimna publiczności zebrało się dosyć, gonitwy interesujące.

Tor dobry. Rezultaty następujące:

Gonitwa I, dyst. 3600 mtr. z przeszkodami: 1) Mistrz, 2) Pieszczotka, 3) Grudow, w 4 m. 33 sek., o 3 dł., tot. 3200.

Gonitwa II, dyst. 2100 mtr.: 1) Sonya, 2) Runaway Girl, 3) Dornach, w 2 m. 21 sek., o 1 dł., tot zw. 4150, fr. 1700, 1650.

Gonitwa III, dyst. 1300 mtr.: 1) Nuit de Mai, 2) Perichole, 3) Minstrel, w 1 m. 22½ sek., tot. zw. 1500, 1050, 1050.

Gonitwa IV, dyst. 1600 mtr.: 1) Szmaragd, 2) Mulhouse, 3) Panna, w 1 m. 42½ sek., o ½ dł., tot. zw. 5.700, fr. 4550, 1750.

Gonitwa V, dyst. 2100 mtr.: 1) Zaporożec, 2) Soultz, 3) Diadem, w 2 m. 19½ sek., o łeb, tot. zw. 3350, fr. 1900, 2050.

Gonitwa VI dyst. 1600 mtr.: 1) Królewicz, 2) Hogue, 3) Reve d'Or w 1 m. 43½ sek., o 2 dł., tot. zw. 7550, fr. 2400, 1400, 1350.

Następne wyścigi w niedzielę o godz. 4 p.p.

Zawody lekkoatletyczne. W dniu 25 b. m., o godz. 3 po poł. rozpoczną się zawody lekkoatletyczne między klubami warszawskiemi (reprezentacja „Polonji" i „Warszawianki") i reprezentacja nadwieprzańskiego Ludowego Obwodu Sportowego. Zawody zorganizowane są z racji zjazdu walnego delegatów Kół młodzieży wiejskiej. Program następujący: 1) Bieg rozstawny — 10 — 100 metr. 2) Rzut dyskiem — drużyny 10-ciu. 3) Skok wzwyż drużyny 10-ciu. 4) Bieg — 3000 metr. drużyny 5-ciu. 5) Gra w palanta (pokaz dla uczestników Zjazdu młodzieży wiejskiej). 6) Wolne popisy amatorów, którzy się zgłoszą z pośród uczestników Zjazdu młodzieży wiejskiej.

Dziś Premjera! Pierwszy występ najznakomitszego kinoartysty chluby Ameryki, bóstwa widzów kinowych, genjalnego malca Dziś Premjera!

Kino PAN Nowy-Świat 40.

JACKIE COOGANA



Pocz. o 4-ej pp. w 5-cio aktowej sztuce pogodnej jak toń jeziora

Złoty Chłopak (MY BOY)

ODCISKI brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach bezpowrotnie i bez bólu usuwa „KLAWIOL"

Wyrobu Labor. Farmac. „AP. KOWALSKI", w Warszawie.

Ogłoszenie.

Wobec upływu terminu wpłacania bez kary podatku od lokali i daniny szkolnej Wydział Finansów Magistratu m. st. Warszawy zawiadamia iż wpłacanie powyższych podatków może być uskuteczniane jedynie w kasach miejskich, a mianowicie: w lokalu lombardu (Senatorska 14) oraz na filjach: Praga, Targowa 61, Górna 10, Złota 30 i 35.

Magistrat m. st. Warszawy.

NA RATY TYLKO URZĘDNIKOM po cenach gotówkowych na bardzo wygodnych warunkach Ubiory męskie gotowe i na zamówienia. Specjalny dział wojskowy.

Materjały zagraniczne i krajowe w olbrzymim wyborze

KURCAN, Długa 50, sklep 45.

Dr. M. Altfeld

Zielna 12—2. Chor. wener., skóry, płciowe od 10-12 r. i od 4—7 w.

Dr. med. F. ROSTKOWSKI lek. asyst. szpit. św. Łazarza Chor. skór., wener., analizy krwi na syfilis. Dla Pań oddzielna poczekalnia. Chłodna 26, tel. 99-29. Od 1—3 i 5—7.

Dr. I. MILEJKOWSKI

Choroby weneryczne i skórne Złota 50.

Tel. 121-30. Przyjmuje od 4—8 w.

Wypróbowanym przyjacielem w każdem gospodarstwie jest Kunerol

100% CZYSTEGO TŁUSZCZU Z ORZECHÓW KOKOSOWYCH.

Przedstawicielstwo: Sp. Akc. Lambert & Krzysiak, Warszawa, Niecała 8.

OGŁOSZENIA DROBNE.

A) Zegarów, zegarków, budzików, reperacje tanio, dobrze. Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21.

A) Choroby weneryczne, skórne, rzeżączkę, syfilis leczy w krótkim czasie. Niezamożnym ustępstwo. Dr. Weintraub, Praga-Targowa 78 m. 10 przy Wileńskiej. Od 10 — 12 i 4 — 7.

A) Choroby weneryczne (tryper, syfilis) leczy w jaknajkrótszym czasie dr. Rozental. Analizy krwi na syfilis. Niezamożnym ustępstwo. Przyokopowa 43, m. 7 róg Grzybowskiej. Od 4 do 7. Panie 1—4.

Maszyny do szycia znane „Kasprzyckiego" Tanio—Hurtowo—Detalicznie—Raty. Skład—Warstat: Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie.

Meble solidne w wielkim wyborze poleca Franciszek Arens, Plac Trzech Krzyży, ceny bezkonkurencyjne.

Obiady i kolacje dla inteligencji pracującej Zielna 4.

Szlifierze narzędziowi na bardzo dokładne roboty (kalibry, hartow, i t. p.) potrzebni. Dobre warunki dla sił pierwszorzędnych, posiadających doskonałe świadectwa. Oferty składać pod „sprawdzony" do „Reklamy Polskiej" Jasna 10.

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Redaktor odpowiedzialny Jerzy Szapiro. Wydawca: Rada Nacz. P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.